Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 16 lutego 1935 Nr. 46 ABC

B.B. puszcza pogłoski, że konstytucja będzie załatwiona

w połowie marca

WARSZAWA, 15. 2. (Tel. wł. G.) Dziś w Sejmie panuje zupełna cisza gmach opustoszał już wczoraj wieczorem i posłowie rozjechali się do domów. W przyszłym tygodniu Sejm zajmie się ustawami podatkowemi, prawdopodobnie w przyszły piątek przejdą one pod obrady plenarne. Nie jest wykluczone, że tymczasem Ministerstwo Skarbu przedłoży jeszcze kilka projektów, **przedewszystkiem zapowiedziany przez Ministra Skarbu podatek, który ma zastąpić daninę szkolną. Wniosek Klubu Narodowego w sprawie ustanowienia komisji sejmowej do zbadania stosunków w Berezie Kartuskiej marszałek odesłał do komisji administracyjnej.** Termin rozpoczęcia obrad nad nim zależy od przewodniczącego posła Polakiewicza z BB. który musi najpierw zwołać komisję celem wyboru referenta, a potem od samego referenta, który nie ma ograniczonego terminu do opracowania referatu. **Zdarzało się już, jak wiadomo tak że wnioski poselskie czekały po 2 lata na załatwienie.**

Co do konstytucji, to z Klubu BB **rozchodzą się pogłoski, że w przyszłym tygodniu zbierze się komisja konstytucyjna, że konstytucja będzie załatwiona przez Sejm w pierwszej połowie marca, a także, że w tym terminie wpłynie do Sejmu projekt nowej ordynacji wyborczej. Pogłoski te należy przyjmować z dużem zastrzeżeniem gdyż klub BB nie zawsze orjentuje się w planach czynników decydujących, a pozatem niekiedy rozmyślnie wypuszcza pogłoski, które się nie sprawdzają.**

W Senacie dobiegają już końca prace komisji skarbowo - budżetowej. Wczoraj od godziny 4 popołudniu do późnego wieczora, komisja ta obradowała nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w obecności ministra Kościałkowskiego. Podczas dyskusji zabrał głos prezes senackiego Klubu Narodowego **prof. Głąbiński i oświadczył, że przyłącza się do zarzutów, jakie wysunęli przeciw polityce Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przedstawiciele Klubu Narodowego w Sejmie.** Obecnie zaś pragnie tylko w związku z przemówieniem jednego z senatorów „ukraińskich" wyjaśnić stanowisko swego obozu wobec mniejszości narodowych.

Obóz narodowy uważa państwo polskie za państwo Narodu polskiego, zgodnie jednakowoż z uchwałami traktatu wersalskiego nie odmawia praw konstytucyjnych osiadłym w Polsce mniejszościom narodowym. ale tylko o tyle, o ile są one wierne Rzplitej, to znaczy nie myślą o oderwaniu się od państwa polskiego, czy dziś, czy w przyszłości, oraz gotowe są tak samo jak Polacy służyć dobru i potędze Rzplitej. Obóz narodowy nie uznaje też osobnego terytorjum „ukraińskiego" czy mniejszościowego, bo cały obszar państwa jest ziemią polską, choćby tu i ówdzie Rusini czy Białorusini byli w większości liczebnej.

Przemawiał również na wczorajszem posiedzeniu minister Kościałkowski, do tej pory jednak przemówienia jego nie ogłoszono.

125-lecie narodzin Chopina

WARSZAWA, 15. 2: (Tel: wł: G:) 20 bm. odbędzie się w Warszawie **uroczystość z okazji 125 rocznicy urodzin Fryderyka Chopin'a.** W program uroczystości wchodzą koncerty, które odbędą się w muzeum Narodowem na fortepianie stanowiącym ongiś własność wielkiego kompozytora.

Pożar wagonu pocztowego

WARSZAWA, 15. 2: (Tel: wł: G:) Z Gdańska donoszą, że wczoraj o godzinie 10 wieczorem **wybuchł pożar w wagonie pociągu pospiesznego zdążającego z Gdańska do Krakowa.** Pociąg znajdował się na terytorjum Gdańska koło miejscowości Kletschkau na linji do Tczewa, gdy zauważono ogień w wagonie pocztowym. **Wagon spłonął wraz ze wszystkiemi przesyłkami.** Dochodzenia w sprawie przyczyny pożaru podjęły władze gdańskie, oraz polskie władze kolejowe. Dziś wyjechali do Kletschkau funkcjonarjusze wydziału śledczego z Tczewa, celem przeprowadzenia dochodzeń wspólnie z władzami gdańskiemi. Władze pocztowe w Gdańsku obliczają ilość i wartość przesyłek, które spłonęły wraz z wagonem.

Konserwa obraduje

WARSZAWA, 15. 2. (tel. wł. — G.). W Warszawie odbyło się wczoraj wieczorem zebranie konserwatystów, na którem blisko godzinne przemówienie wygłosił pos. Janusz Radziwiłł. **Prelegent poświęcił główną uwagę programowi codziennego organu prasowego konserwatystów „Czasowi" i wogóle wytycznym politycznym obozu konserwatywnego.** Na pytanie jak konserwatyści ustosunkują się do zagadnienia podjęcia robót publicznych na szerszą skalę, poseł Radziwiłł odpowiedział, **że zajęcie stanowiska w tej kwestji nie jest łatwe ze względu na konieczność utrzymywania nadal polityki deflacyjnej.**

50 miljonów na regulację rzek górskich

WARSZAWA, 15. 2. (tel. wł. — G.). Agencja Press donosi, że **projektowane jest przeznaczenie sumy 50 miljonów zł. na regulację rzek i potoków górskich.** — Suma ta ma być wydatkowana ze źródeł pozabudżetowych w okresie dwuletnim. W. r. b. przewiduje się **25 miljonów** na roboty wodne, przyczem mają być uwzględnione w pierwszym rzędzie potoki górskie i rzeki w Małopolsce. Na podjęcie tych prac wpłynęła zeszłoroczna klęska powodzi. Fundusz na roboty wodne ma być uzyskany z wewnętrznych operacyj kredytowych.

Proces na którym żeruje

sanacyjna prasa

WARSZAWA, 15. 2. (tel. wł. — G.). Donoszą z Wilna: Rozpoczęty tu w czwartek, 14 bm. w Sądzie Okręgowym proces o spowodowanie eksplozji t. zw. „bomby" (ściślej — szrapnela wzoru 97) w synagodze, wzbudził ogromne zainteresowanie. Sala rozpraw na długo przed wejściem kompletu sądzącego w osobach p. p. Kaduszkiewicza, Draca i Tomaszewskiego **wypełniła się szczelnie publicznością, — wśród której przeważa młodzież akademicka.**

Z uzasadnienia (podanego wczoraj przez PAT-a) aktu oskarżenia wynikałoby, że w łonie koła Młodych Str. Narodowego miała istnieć tajna grupa, mająca za zadanie **wywołanie rozruchów antyżydowskich, oraz dokonywanie aktów terroru.** Wiadomości o istnieniu takiej grupy miał asp. policji politycznej Królikowski ze **„źródeł konfidencjonalnych"** (podobnie jak w Łodzi), ale widocznie urząd prokuratorski niezbyt ufał tym „źródłom", skoro **nie zastosował ani art. 165, ani 166 k. k.** (tajne stowarzyszenie).

Zpośród 6 oskarżonych do Stronnictwa Narodowego należał jedynie Zdzisław Wardejn. Z pozostałych żaden ani do Stronnictwa, ani do żadnej innej organizacji politycznej nie należał. Zresztą akt oskarżenia, jeżeli chodzi o p. Wardejna, ustala jedynie fakt utrzymywania przez niego stosunków koleżeńskich z osk. Olszewskim, przez co „mógł on wiedzieć" o zamierzeniach sprawców wybuchu. Przewód sądowy może wyświetli to, czego nie zdołało wyjaśnić ani śledztwo, ani dochodzenia policyjne, a mianowicie, **czy istotnie istniał jakiś stosunek organizacyjny między grupą akademików, a zwykłymi opryszkami,** za jakich uznać należy osk. Bobrowicza i Leoszkę. Narazie czynniki sanacyjne swoim zwyczajem usiłują z niego ukuć broń przeciwko Obozowi Narodowemu, łącząc nazwiska zwykłych przestępców kryminalnych z nazwiskiem Wardejna, który odgrywał w życiu młodzieży narodowej poważną rolę, ale **wbrew twierdzeniom wiadomych „źródeł"** ani kierownikiem koła Młodych, ani żadnej samodzielnej akcji nie był.

Oskarżonych akademików bronią znani adwokaci wileńscy, a mianowicie: Wardejna — mec. Mieczysław Engiel i dziekan Rady Adwokackiej, senator Bronisław Krzyżanowski; Olszewskiego — mecenas Bolesław Szyszkowski, Drawnela — mec. Witold Jankowski i Hrynkiewicza — mec. Marjan Kowalski.

Narodowy Zarząd Bratniej Pomocy St. Med. Wet. we Lwowie

Jak już pokrótce donosiliśmy wczoraj, wybory do Zarządu Bratniej Pomocy Stud. Akad. Med. Weter. we Lwowie zakończyły się walnem zwycięstwem młodzieży narodowej, która bez trudu przeprowadziła swoją listę.

Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum z pochwałą przystąpiono od wyboru nowych władz Twa. „Legion Młodych" wystawił swoją listę, lecz nie czując się na siłach usiłował iść na kompromis: połowę miejsc w nowym zarządzie ofiarował narodowcom. **Ci jednak próbę takiego kompromisu odrzucili olbrzymią większością głosów i wybrali zarząd złożony wyłącznie z narodowców z kol. kol: Tadeuszem Kowalem, Kubickim i Szwabowiczem na czele.** Na listę narodową **padło 113 głosów**, na sanacyjną 63

Zaznaczyć przytem należy, że na zebranie nie stawiło się wielu narodowców, a na listę sanacyjną rzucili swoje głosy tzw. „rzeczowcy", którzy z „Legj. Mł." nic wspólnego nie mają.

Wynik głosowania, który wykazał wielki spadek wpływów komunizującego „Leg. Młodych" wśród studentów Ak: Med: Wet: wywołał u członków tej organizacji łatwo zrozumiałą konsternację.

W przyszłym tygodniu odbędzie się konstytuujące zebranie nowego Zarządu, na którem będą rozdzielone poszczególne funkcje.

Skon arcybiskupa, który spowodował potępienie „Action Francaise"

BORDEAUX, 15. 2. (PAT). Dziś w nocy **zmarł tu kardynał Andrieu** arcybiskup Bordeaux. (Zmarły Książę Kościoła był najstarszym arcybiskupem i kardynałem Francji. Odegrał on dużą rolę w życiu politycznem katolików francuskich. gdyż w r. 1926 w słynnem piśmie do młodzieży katolickiej potępił monarchistyczną „Action Francaise" z tej racji, że na jej czele stoi Maurras, autor dzieł filozoficznych niezgodnych z katolicyzmem. W ślad za tem potępienie poszło potępienie „Action Francaise" przez Rzym. Od tego czasu katolicy francuscy podzieleni są na dwa zwalczające się ostro obozy. gdyż wielu katolików mimo zakazu pozostało wiernych „Action Francaise". **(Red.)**

Śnieżyca odcięła Borysław od świata

BORYSŁAW, 15. 2: (PAT) Od 24 godzin szaleje nad Borysławem niezwykle silna wichura. Komunikacja z Drohobyczem i innemi miastami zagłębia jest przerwana. Zaspy na drogach dochodzą do 5 m wysokości. Pola, które były pokryte jednometrową warstwą śniegu są obecnie zupełnie obnażone. Na kopalniach ruch jest bardzo utrudniony, gdyż robotnicy muszą przekopywać tunele do kotłowni. W samem mieście Borysławiu na ul. Barbary utworzyła się zaspa długości 20 m i wysokości 3 m. Na innych ulicach wiatr usypał również potężne zaspy. Wszystkie pociągi przychodzą z opóźnieniem.

Przed nowemi wyborami w Czechosłowacji

PRAGA, 15. 2: (PAT) Prasa donosi, że Izba czeska nie zbierze się w lutym, lecz dopiero 6 marca. Będzie to posiedzenie uroczyste z okazji 85 rocznicy urodzin prezydenta Masaryka. Będzie to także ostatnia sesja Izby w obecnej kadencji. Izba obradować będzie do 15 czerwca, poczem zarządzone zostaną wybory.

Skutek demonstracyj studenckich

PARYŻ, 15. 2: (PAT) 156 senatorów podpisało wniosek zmierzający do wydania ustawy, ograniczającej wykonywanie zawodu lekarskiego we Francji przez naturalizowanych cudzoziemców. W myśl tego wniosku naturalizowani cudzoziemcy będą mogli wykonywać praktykę lekarską dopiero po zadośćuczynieniu obowiązkowi służby wojskowej. W razie, gdyby lekarze ci nie podlegali już temu obowiązkowi ze względu na granicę wieku, będą mogli wykonywać swój zawód dopiero po upływie 5 lat.

Żydowscy emigranci na niemieckim okręcie

RZYM, 15. 2: (PAT) Do Genui przybył parowiec niemiecki Holstein, wiozący 128 emigrantów żydowskich udających się do Palestyny. Parowiec przed wejściem do portu zmienił banderę niemiecką na sjonistyczną i nazwę Holstein na Tel Aviv.

Oryginalne zapatrywania na opozycję

LONDYN, 15. 2: (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin przewodniczący Labour Party Landsbury zgłosił wniosek o wotum nieufności dla rządu, motywując to tem, iż rząd nie potrafił zwalczyć klęski bezrobocia. W odpowiedzi premjer MacDonald oświadczył, że byłoby lepiej, gdyby opozycja współpracowała z rządem, zamiast go zwalczać.

Kronika telegraficzna

PRAGA Liczba chorych na grypę sięga w Pradze do 10.000 osób.

BUDAPESZT. W mieście szerzy się epidemja grypy. Dotąd zanotowano 5 wypadków śmierci.

PARYŻ. Na skutek różnicy zdań w czasie zebrania grupy radykalnej, w sprawie rządowego projektu ustawy o porozumieniach zawodowych, frakcja radykalna postanowiła pozostawić swym członkom swobodę głosowania co do poszczególnych artykułów, oraz co do całości projektu rządowego.

ATENY. Prasa donosi, że Ententa bałkańska zamierza zwrócić się do Ligi Narodów z protestem przeciwko pogwałceniu przez Bułgarję klauzul wojskowych traktatu w Neuilly.

FLEMINGTON Hauptman utrzymuje w dalszym ciągu, że jest niewinny. Gdyby mimo to musiał usiąść na krześle elektrycznem, to uczyni to po męsku.

OVIEDO Pułkownik gwardji cywilnej Carmena skazany został na dożywotne więzienie za niewypełnienie swych obowiązków w dniu 6 października. ub. r.

BAGDAD Wczoraj odbył się pogrzeb b. króla Hedżasu Alego. Zwłoki pochowano w odległości 20 m. od grobu jego brata Fajsala. W czasie uroczystości żałobnej szalał wicher zasypujący wszystko pustynnym piaskiem.

Komentarz niemieckiej urzędówki

do odpowiedzi na propozycje francusko-ang.

BERLIN, 15. 2: (PAT) Urzędowa „Diplomatisch - Politische Korrespondenz" w artykule pt. „Nowa faza rokowań" ogłasza komentarz oświetlający stanowisko, jakie rząd Rzeszy zajmie wobec propozycji angielsko - francuskiej. Dla uważnego obserwatora wynurzeń rządu Rzeszy w ciągu ostatnich miesięcy, pisze Korespondencja, nie jest niespodzianką, że stanowisko Niemiec obecnie, podobnie jak i oddawna powoduje się względami, których celem jest niedopuszczenie do wyścigu zbrojeń. Nad szeregiem kwestyj rokowania są już w toku, a przedewszystkiem nad sprawą organizacji bezpieczeństwa na Wschodzie i w południowo - wschodniej Europie.

W sprawie projektowanej umowy lotniczej „Korespondencja" stwierdza, że plan ten wywołał w Niemczech najżywsze zainteresowanie. Liczą się tu wprawdzie z jednej strony z wielkiemi ofiarami i ryzykiem, ale z drugiej może ona przynieść większe bezpieczeństwo. Niemcy wyrażają przekonanie, że bezpośrednie rozmowy i rokowania prędzej doprowadzą do pozytywnego wyniku, niż negocjacje w szerokich ramach.

Premjer Goemboes o sytuacji zagranicznej

i wewnętrznej Węgier

BUDAPESZT, 15. 2: (PAT) Premjer Goemboes wygłosił wczoraj przez radjo przemówienie na temat sytuacji zagranicznej i wewnętrznej Węgier. Omawiając politykę zagraniczną, premjer oświadczył, że Węgry wezmą udział w obecnie prowadzonej pracy konsolidacji pokoju w Europie. Węgry nie są odosobnione na terenie dyplomatycznym i mają dawnych i nowych przyjaciół.

Omawiając politykę wewnętrzną i nawiązując do dawnej umowy z Eckhardem stwierdził, że potrzeba przeprowadzenia reformy jest jednomyślnie uznawana przez szerokie koła społeczeństwa. Szerokie masy narodu muszą być dopuszczone do większego udziału w życiu publicznem. Wzmocni to żywioł węgierski w pasie karpackim i wpłynie na rozwój sytuacji gospodarczej Węgier. Reformy te nie są zwrócone przeciwko kapitałowi, ani wielkiej własności ziemskiej, lecz przeciwko klasie uprzywilejowanej. Umowa z Eckhardem miała na celu przeprowadzenie uczciwych wyborów. Jeśli stronnictwo drobnych rolników będzie w dalszym ciągu atakować rząd, wówczas premjer podejmie walkę. Wkońcu premjer zaznaczył, że wszystkie reformy dotyczące obrotu ziemią, przeprowadzone będą w duchu postępowego konserwatyzmu.

Min. Marchandeau charakteryzuje sytuację

gospodarczą Francji

PARYŻ, 15. 2: (PAT) Podczas debaty nad projektem porozumień przemysłowych, minister Marchandeau wygłosił przemówienie, w którem podkreślał wielkie znaczenie projektu rządowego w obecnym okresie kryzysu. Rząd niema zamiaru stwarzać koncepcyj doktrynalnych. Chodzi jedynie o to, aby zostało utworzone narzędzie, któreby mogło uchronić główne gałęzie gospodarstwa narodowego przed skutkami kryzysu. Sytuacja gospodarcza Francji jest poważna. Wzrost upadłości postępuje dalej naprzód: Należy zatem przystosować produkcję do konsumcji przez powrót do produkcji opartej na zasadzie jakości, a nie na masowej fabrykacji. Projekt rządowy zdąża do tego, aby wysiłki większości nie mogły być paraliżowane przez posunięcia mniejszości. Rząd pragnie działać i zwraca się do Izby, aby mu tę pracę umożliwiła. Przemówienie ministra przyjęte zostało oklaskami.

Zależność sprawy rozbrojenia od stabilizacji stosunków

NOWY JORK, 15. 2: (PAT) Norman Davis przewodniczący delegacji amerykańskiej na powszechną konferencję rozbrojeniową wygłosił przemówienie na bankiecie urządzonym przez towarzystwo badań stosunków międzynarodowych w Nowym Jorku. Mówca scharakteryzował zasadnicze rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń w ciągu ostatnich trzech lat, uwzględniając jednocześnie stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec zagadnienia Dalekiego Wschodu. Narody nie rozbroją się, mówił Davis, dopóki nie przekonają się, że można to uczynić bez narażenia na szwank swych interesów. Choć powszechna konferencja rozbrojeniowa nie spełniła pokładanych w niej nadziei, to jednak jest ona jedyną drogą, wiodącą do porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Omawiając zagadnienie rozbrojenia na morzu, Davis podkreślił, że byłoby dużym błędem uważać odroczenie rozmów londyńskich i oświadczenie Japonji o zamiarze wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego za ostateczne zerwanie wszelkich rozmów w sprawie rozbrojenia na morzu. Mówca wyraził nadzieję, że rozmowy te zostaną podjęte, skoro nadejdzie stosowna ku temu pora. Głównym szkopułem w czasie rozmów londyńskich były nie trudności techniczne, lecz zasadnicze różnice poglądów, które wyraziły się w przeciwstawieniu zasady równości bezpieczeństwa zasadzie równości zbrojeń. Prezydent Roosevelt uważa równość bezpieczeństwa za zasadnicze prawo każdego państwa. Nikłe wyniki konferencji rozbrojeniowej w Genewie mają swe źródło w braku stabilizacji stosunków międzynarodowych. W ciągu ostatnich lat nastąpiło w Europie znaczne odprężenie. Podobne odprężenie jest konieczne i możliwe także i na Dalekim Wschodzie.

Posiedzenie wielkiej Rady faszystowskiej

RZYM, 15. 2. (PAT). Odbyła się tu zimowa sesja wielkiej Rady faszystowskiej, na której Mussolini wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej związanej z zagadnieniami interesującemi Włochów. Następnie Rada przyjęła do wiadomości układy włosko-francuskie oraz włosko - angielsko-egipskie, kreślające terytorja kolonjalne, poczem po przemówieniu ponownem Mussoliniego, Rada odroczyła się

Min. Handlu wyjechał do Londynu

WARSZAWA, 15. 2: (Tel: wł: G:) Minister Przemysłu i Handlu Reichman wyjechał do Londynu na targi brytyjskie.

Plan parcelacyjny na rok 1936

WARSZAWA, 15. 2: (Tel: wł: G:) Ogłoszony został oficjalnie plan parcelacyjny na r. 1936, ustalony rozporządzeniem Rady Ministrów. Obejmuje on ogółem 20 tys. ha gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego, oraz 80 tys. ha gruntów prywatnych:

Funt zniżkuje

WARSZAWA, 15. 2. (PAT). Najciekawszem zjawiskiem na dzisiejszych giełdach europejskich był poważny spadek dewizy londyńskiej, która zbliża się w ten sposób do niskich kursów z jesieni roku ubiegłego. Spadek ten, dość niezwykły o tej porze roku, tłumaczony jest względami politycznemi i psychologicznemi. W Warszawie Londyn notowano 25.83 wobec 25.88 w dniu wczorajszym.

Przesunięcie terminu zeznań o dochodzie

WARSZAWA, 15. 2: (Tel: wł: G:) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu o przesunięciu terminu zeznań dla wymiaru podatku dochodowego przez osoby fizyczne, osoby prowadzące księgi handlowe i gospodarcze, oraz o przedłużeniu terminu płatności i przedpłat z tytułu podatku dochodowego. Termin ten upływał 1 marca. Rozporządzenie przesuwa termin ten o jeden miesiąc a więc do 1 kwietnia.

—x—

Co powiedzą Niemcy?

Oświadczenie angielsko - francuskie z 3 lutego r. b. nietylko ustala wspólne podstawy dalszego działania Anglji i Francji na gruncie europejskim, ale też, wobec tego, że wszystkie objęte niem sprawy dotyczą Niemiec, odpowiada ono na pytanie, jak możnaby dojść do ułożenia w sposób prawny stosunków z Rzeszą Niemiecką, która, wyszedłszy z Ligi Narodów w październiku 1933, kroczy odtąd swemi drogami naprzełaj, szczególnie w zakresie zbrojenia się wbrew ograniczeniom Traktatu Wersalskiego.

Powiedziało ono Niemcom mniejwięcej tak:

— Trzeba naprzód wzmocnić bezpieczeństwo w Europie, wszędzie, a mianowicie na zachodzie przez układ lotniczy Anglji, Francji, Belgji, Włoch i Niemiec, w Europie Środkowej przez układ dokoła Austrji, poręczający jej nietykalność, a na wschodzie przez pakt wschodni wzajemnej pomocy przeciw napadowi. Następnie trzeba, żeby Niemcy, które opuściły Konferencję Rozbrojeniową, powróciły do narad nad ograniczeniem zbrojeń i nadzorem w tej dziedzinie, co pociągnie za sobą także konieczność ich powrotu do Ligi Narodów. A wówczas postanowienia tego nowego układu o zbrojeniach mogłyby zastąpić część 5-tą Traktatu Wersalskiego, ograniczającą zbrojenia Niemiec, obecnie przez Rzeszę pogwałconą.

O porozumieniu angielsko - francuskiem w tym duchu zawiadomiono państwa, których udział w tych przedsięwzięciach wchodzi w rachubę, a wśród nich Niemcy, które parokrotnie w ostatnich miesiącach, w podróżach p. von Ribbentropa do Londynu i do Paryża starały się nawiązać rokowania, a teraz otrzymują wiadomość, na jakich podstawach byłoby to możliwe.

Obecnie kolej na Niemcy. Odpowiedź ich, przygotowana na Wilhelmstrasse w Berlinie, ustala najogólniej postawę Rzeszy wobec tych zamierzeń. Są już wskazówki i ogólne wiadomości, co powiedzą Niemcy.

Niewątpliwie oświadczą, że bardzo chętnie stają do rozmów i rokowań, bo przecież same o to zabiegały. Ponieważ zaś na pierwszem miejscu stoją sprawy wzmocnienia bezpieczeństwa, jako wstęp do reszty, tu będą musiały odrazu trochę ruszyć z miejsca i powiedzieć przynajmniej ogólnie, co o tem myślą. Bo na układ o zbrojeniach przyjdzie czas dopiero potem.

Otóż w tej pierwszej z brzega sprawie bezpieczeństwa zapowiadane są już z góry, w doniesieniach z Berlina, różne **stopnie niechęci Niemiec ku wzmocnieniu bezpieczeństwa** w różnych stronach Europy, a mianowicie:

na zachodzie **przygarną się wcale skwapliwie do układu lotniczego**, naprzód dla tego, że będzie to niejako przedmową do przyznania im prawa posiadania lotnictwa wojskowego, następnie dlatego, że umowa bez nich także stanie, jako skierowana wówczas wyraźnie przeciw nim, a wreszcie dlatego, że i tak nie mogą dziś i przez długi czas myśleć o uderzeniu na zachód,

na **środkowo - europejski układ** poręczający nietykalność Austrji i spokój dokoła niej, będzie się Rzesza Niemiecka **krzywiła, ale przełknie i to**, gdyż przeciw porozumieniu Francji z Włochami, popartemu przez Anglję, a także z Małą Ententą głową muru nie przebije:

natomiast **opór główny Niemiec ma się wytężyć przeciw paktowi wschodniemu**, potroszę dlatego, że tutaj Niemcy spodziewają się pomocy ze strony Polski, a przedewszystkiem dlatego, że drogi na wschód nie chcą sobie zamykać.

Takie są dotychczasowe wskazówki. Trudno tu mówić o jakiejś niespodziance. Niemcy powojenne zawsze myślały o rozpoczęciu odwetu od wschodu. Pojęcia polityczne Trzeciej Rzeszy, w ujęciu Hitlera czy Rosenberga, tylko wzmogły ten pęd na wschód. Niespodziankę mogliby mieć tylko naiwni. Prawda o Drang nach Osten nie wygasła.

Nie w tem rzecz, jak Niemcy będą uzasadniały, że pakt wschodni jest niepotrzebny. Najważniejszeisze to, że go nie chcą. To bowiem znaczy, że **wzmocnienie bezpieczeństwa na wschodzie jest właśnie niezbędne.**

STANISŁAW STROŃSKI

Pos. Berezowski o polityce zagranicznej

Dnia 14 bm. przemawiał w lwowskiem Kole Stronnictwa Narodowego na tygodniowej herbatce poseł Zygmunt Berezowski na temat „Główne zagadnienia polskiej polityki zagranicznej“. Biorąc za punkt wyjścia położenie geograficzne Polski i jej dzieje od początku w. XVIII, stwierdził on, że zasadniczem naszem dążeniem musi być niedopuszczenie do przymierza przeciw nam wschodniego i zachodniego sąsiada. Takiem przymierzem były traktaty w Rapallo i Berlinie. Na szczęście Rosja zorjentowała się, że nie odnosi z nich korzyści. Nadto punkt ciężkości jej interesów przeniósł się na wschód, ażeby zaś mieć wolną rękę na wschohdzie i móc bronić się przed agresywną polityką Japonji, a także przed ekspanzją Chin, która niewątpliwie również zacznie zagrażać, gdy ustanie obecny zamęt, Rosja pragnie spokoju w Europie — naturalnie o ileby nie próbowano zadać jej ciosu terytorjalnego, wydzierając Ukrainę jej spichlerz, jej źródł bogactw naturalnych i jej dostęp do Morza Czarnego, co jest koncepcją niemiecką, wymierzoną również przeciw Polsce i oznaczającą jej zupełne okrążenie.

Przy omawianiu zagadnień niemieckich zwrócił uwagę prelegent, że po przewrocie narodowo - socjalistycznym bezpośrednie niebezpieczeństwo z tej strony rzeczyście zmalało. Sprawiają to wewnętrzne trudności ekonomiczne izolacja polityczna i brak pieniędzy dalej ścierają się dwa odwieczne prądy — pruski, ekspansji na wschód, i południowo - niemiecki ekspansji na południe. Hitler dzięki swemu pochodzeniu skłania się raczej ku drugiemu, zresztą doświadczenie nauczyło Niemców, że kolonizacja daje nikłe rezultaty, więc wyciągają rękę przedewszystkiem po 8-miljonowe państwo z ludnością niemiecką. Wreszcie zdaje sobie Hitler sprawę, że w razie wojny dyktatura jego byłaby pod znakiem zapytania, gdyż koła wojskowe dalekie są od jego ideałów. To wszystko nie znaczy, abyśmy mogli wyrzec się czujności z tej strony, gotowość do obrony jest najlepszym środkiem przeciw wojnie.

Konjunktura więc jest dziś dla Polski dobra, ale błędna polityka może zniszczyć i najlepszą konjunkturę — nawet jeżeli wychodzi z założeń prawdziwych. Za takie założenie uważa prelegent dążność do większej samoistności wobec Francji. Po potwornych stratach wojennych, tem dotkliwszych, że uderzyły one już w kraj zagrożony wyludnieniem, dąży ona do pokoju za wszelką cenę. Wyzyskała to polityka niemiecka. Dziś Francja ma gwarancję granic, ale kosztem zburzenia traktatu wersalskiego, z którego ostały się tylko granice. Byli tam nawet ludzie skłonni do poświęcenia naszego Pomorza, ale w dzisiejszej sytuacji to już nie jest aktualne. Natomiast przyzwyczaiła się traktować Polskę, jak przy traktacie z r. 1921 jako państwo dopiero organizujące się słabe i potrzebujące opieki. Tymczasem Polska dzisiejsza zmierza ku mocarstwowemu stanowisku i słusznie żąda innego stosunku. Pakt wschodni nie jest dla niej korzystny, był zresztą pomysłem rosyjskim, nie francuskim. Ponieważ nadal istnieje i przyjaźń i wspólność interesów między Polską a Francją, należało ze sprzymierzeńcem otwarcie omówić te rzeczy, stawiając żądanie zmian, co byłoby zapewne skuteczne. Niestety zamiast to zrobić, przedsięwzięto niefortunne kroki w państwach bałtyckich (lękającychh się supremacji Polski nad sobą i widzących dla siebie korzyść w pakcie), oraz w Rumunji (nie zaproszonej do paktu, ponieważ Rosja nie chce gwarantować granicy besarabskiej). W rezultacie wygląda to dziś tak, jakby poza paktem miały zostać Polska i Niemcy. Prelegent określił politykę min. Becka jako nieudolną.

Zebrani wysłuchali blisko dwugodzinnego referatu z wielkiem zainteresowaniem. W dyskusji poruszono krótko parę spraw, które prelegent zmuszony był pominąć (np. stosunek do Czechosłowacji). Przewodniczący złożył posłowi Berezowskiemu podziękowanie i wyraził nadzieję, że zechce on niebawem ponownie przybyć do Lwowa, a słuchacze przyjęli to długotrwałemi oklaskami. W. T.

Klub Narodowy a podatek gruntowy

(g.) Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym, nad którym rozwinęła się już częściowa dyskusja, w której między innemi wziął udział poseł Klubu Narodowego Staniszkis. Treść projektu podaliśmy przed kilku dniami, przypominamy przeto, że według projektu państwowemu podatkowi gruntowemu podlegają wszelkie grunta za wyjątkiem między innemi: państwowych, nieurodzajnych, szeregu gruntów leśnych i t. d.

Taryfa stawek opracowana zostanie na podstawie podziału państwa na ekonomiczne okręgi rolnicze i leśne, a wysokość stawek obracać się będzie od 50 gr. do 25 zł. za ha. Stawki te na cele udziału Izb Rolniczych będą podwyższane. Taryfa podlega rewizji co 10 lat.

Grunty celem ustalenia podstaw do wymiaru podatku podzielone będą w drodze klasyfikacji na: grunty orne, łąki, pastwiska, grunty pod wodami, grunty pod lasami, nieużytki. Klasyfikacji gruntów dokonają specjalne komisje: powiatowe, wojewódzkie i główna komisja przy Min. Skarbu.

Związki samorządu terytorialnego otrzymają 40 proc. udział na wpływach z państwowego podatku gruntowego. Na rzecz Izb Rolniczych pobiera się 5—10% części podatku gruntowego. Według pos. Staniszkisa obciążenia te mogą być zbyt dotkliwe, gdyż w obecnych warunkach **25 zł. z hektara równa się 2 cetnarom żyta**, a więc dobrej, jak na dzisiejsze czasy, tenucie dzierżawnej. Że obawa podniesienia podatku gruntowego jest słuszna, wskazuje uzasadnienie, w którem zrobiona jest nadzieja samorządom, że wpływ z podatków wzrośnie. Gdyby ustawa zawierała chociaż ogólny kontyngent podatku, możnaby przyjąć, że nie spadną nowe ciężary na rolnictwo i nie będzie istniała ta obawa.

Jeżeli klasyfikacja będzie źle dokonana, to całość ustawy będzie zła. Projekt ustawy przewiduje komisje, przeprowadzające odnośne klasyfikacje. W komisjach tych jednak brak elementu fachowego, co specjalnie odnosi się do komisji powiatowej.

Zachodzi obawa, by decyzje nie były wydawane przez biurokrację: w komisji wojewódzkiej na 5 urzędników 2 rolników, w głównej na 9 urzędników 4 rolników. W komisjach tych powinienby być liczniejszy udział przedstawicieli rolnictwa.

Projekt został odesłany do komisji skarbowej.

Echa dnia

Bitwa pod Rarańczą i fałszowanie historji

W dniu 15 lutego — minęła siedmnasta rocznica zwrócenia bagnetów przez II Brygadę Legjonów Polskich przeciw Austrji i Niemcom, dwu zaborcom najdłużej trzymającym się na ziemiach polskich. W dniu dzisiejszym odbyła się we Lwowie uroczystość na cmentarzu przed pomnikiem poświęconym „Bohaterom Rarańczy“, ma się też odbyć akademja w sali ratuszowej. Dzienniki umieszczają wspomnienia i artykuły. W „Gazecie Porannej“ jakiś niepodpisany autor tak pisze o tym historycznym momencie:

> II. Brygada, **na czele której ideowo w tej chwili wysuwa się Roman Górecki**, wypowiada posłuszeństwo naczelnym władzom wojskowym austrjackim, postanawia przedrzeć się przez front i ruszyć na Ukrainę, by tam zjednoczyć się z siłami polskiemi, organizującemi się po rozkładzie wojsk carskich.

To się nazywa umieć pisać! Jakoś zniknął w mgle niepamięci dowódca II Brygady Józef Haller, jakoś zapomniał „historyk“ z Porannej o gen. Żymierskim, jednym z głównych inicjatorów przejścia frontu, i o wielu, wielu innych. Na placu pozostał Roman Górecki, ówczesny kapitan i dowódca terenu, a dzisiejszy generał i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego. Co to jednak znaczy: „ideowo wysunął się na czoło“? Czy „Gazeta Poranna“ też się „ideowo wysuwa na czoło“?

Generałowi Hallerowi nie odbierze sławy jedno ani drugie przemilczanie. Kto się szablą zapisał na karcie historji, tego ani pióro ani żadne przemówienie z karty tej nie wymaże. Wszelkie zaś tego rodzaju próby mogą mieć tylko jeden efekt: niesmak u współczesnych.

Walka z klerykalizmem czy religją?

W „Kurjerze Warszawskim“ Bolesław Koskowski rozprawia się z kampanją, jaką na łamach „Robotnika“ rozwijają socjaliści przeciw „klerykalizmowi“:

> Klerykalizm w ścisłem znaczeniu tego wyrazu (rządy kleru) nie ma żadnego poparcia w świecie katolickim. „Klerykalizm — pisze jeden z uznanych autorów katolickich — nie jest ani religją, ani Kościołem, a jeszcze mniej dogmatem katolickim. Przeciwnie: jest on groźbą dla Kościoła, bo oznacza spożytkowywanie wartości duchowych na rzeczy doczesne oraz eksplotację spraw doczesnych pod pokrywką religji“. Klerykalizm byłby wielką niezręcznością, byłby błędem politycznym. **Najznakomitsi księża i ludzie religijni są najżarliwszymi przeciwnikami klerykalizmu. Kościół musi się trzymać zdaleka od wszelkich podejrzeń, że służy sprawom bardzo doczesnym, materjalnym i przejściowym. Specjalnie w Polsce niema ani śladu klerykalizmu.**
>
> Wszyscy światli ludzie, nawet w obozie radykalnym, o tem wiedzą. To też sądzimy, że pisząc o „walce z klerykalizmem“, naprawdę mają na myśli **walkę z duchem chrześcijańskim, z chrześcijańskiemi wyobrażeniami o świecie, z etyką chrześcijańską. Dążą do państwa rzekomo neutralnego w rzeczach religji, a właściwie tym rzeczom wrogiego.**

Innemi słowy: dążą do zrealizowania w Polsce tego, co zrealizowali bolszewicy w Rosji.

Polskie społeczeństwo ma jednak inne iedały i bolszewickich sobie narzucić nie da. R.

PODZIĘKOWANIE

Administratorowi Małop. Tow. Cukrowniczego „Przeworsk" JWPanu **Ignacemu Rosińskiemu** w Przeworsku, Dyrekcji Cukrowni w Horodence, Przew. **Ks. Michałowi Sobejce, Kolegom, Pracownikom, orkiestrze, Ochotniczej Straży pożarnej Cukrowni** w Horodence i wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę **ś. p. Annie Wiszniewskiej**, nadto **JWP. Róży Baldównej** i p. **Dyrektorstwu Kosarskim**, za troskliwą opiekę — składa najserdeczniejsze podziękowanie

348 **RODZINA**

2 tys. Żydów przeciw 5-ciu członkom O. N. R.

WARSZAWA, 15. 2. (tel. wł. — G.). W tutejszym sądzie okręgowym odbędzie się 18 lutego ciekawa sprawa 5 młodych ludzi, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego w mieście Kałuszynie. Są to działacze dawnego O. N. R., którzy byli już sądzeni w tej samej sprawie przez sąd starościński w Mińsku Mazowieckim i skazani zostali na jeden miesiąc bezwzględnego aresztu. Wówczas oskarżeni zeznali, że **9 czerwca 1934 r. przyjechali do Kałuszyna na chrzciny do jednego z oskarżonych niejakiego Andziaka. — Na wieść o ich przybyciu przed domem Andziaka zebrał się tłum około 2 tys. Żydów, mieszkańców Kałuszyna. Z tłumu zapowiadano podpalenie domu Andziaka i dopiero przybyły zpoza Kałuszyna oddział policji uniemożliwił spełnienie pogróżek. Wobec wyroku skazującego oskarżeni zapaelowali, dowodząc, że nie są winni zakłócenia spokoju publicznego.**

Przeciw Żydom adwokatom w Austrji

„Moment" w depeszy z Wiednia donosi o zapoczątkowanej przez Izbę Adwokacką w Tyrolu akcji ograniczenia dostępu do adwokatury. Odpowiedni wniosek został omówiony już w urzędowem piśmie „Die Wiener Zeitung". Chodzi o

„pewnego rodzaju **numerus clausus, któryby pogorszył sytuację kandydatów do zawodu adwokackiego".**

Żydzi-adwokaci wszczęli akcję protestacyjną. Również

„w kołach żydowskich aplikantów dał się odczuć silny niepokój, bowiem jest jasne, że cała ta akcja, zapoczątkowana przez Związek aryjskich adwokatów, jest faktycznie wymierzona przeciw Żydom".

Z żałobnej karty.

Ś. P. MARJAN NAŁĘCZ-KORZENIOWSKI

Bolesna dla rodziny wieść nadeszła do kraju o śmierci ś. p. Marjana Nałęcz Korzeniowskiego, zmarłego 18 stycznia 1935 r. w 49 roku życia w mieście Bakcsesabir na Węgrzech. Zagnany wojną światową na obczyznę, pozostał tam ś. p. Korzeniowski do śmierci — choć całem swem szlachetnem sercem tęsknił do rodziny i Ojczyzny, za którą walczył, zostając inwalidą.

Przez wszystkich, którzy Go znali — ceniony, lubiany i kochany — wysoko religijny, prawego charakteru, pogodnego usposobienia, godzący się z losem, że straciwszy przez wojnę co posiadał w kraju, oparł się na obczyźnie — gdzie Go również ceniono, lubiano i nad grobem żegnano odegraniem hymnu Polski, w której pragnął spocząć na zawsze. Bolesny cios dla rodziny, że nie mogła nawet drogich zwłok odprowadzić do grobu posyłając na mogiłę tylko garść ojczystej ziemi z ukochanej przez Niego Polski!

Niech Mu lekką będzie obca ziemia, którą Go przyjęła. (**x**).

Broszury posła Wierczaka

Leżą przedemną trzy broszury posła Karola Wierczaka, wydane w ostatnich czasach (dwie z datą roku bieżącego). Jako sekretarz generalny Stronnictwa Narodowego (obecnie wiceprezes), jako poseł i dziennikarz, wśród ustawicznych rozjazdów po całej Polsce, zebrań, dyskusyj sejmowych autor znalazł jeszcze czas na krótkie, ale jasne i treściwe omówienie trzech spraw, poza polityką zagraniczną najdonioślejszych dla dzisiejszej Polski. Jedną z nich sam w tytule określił jako „Sprawę najważniejszą".

Jest to kwestja żydowska. Czytelnik znajdzie w broszurze przedewszyst kiem cyfry — naprawdę zastraszające (od rozbiorów ludność Polski potroiła się, ale ilość Żydów wzrosła w niej 7-krotnie; w Polsce jest Żydów 45 razy więcej, niż w Palestynie; mieszka w niej 25 procent wszystkich Żydów świata, w samej Warszawie 2 i pół procent, gdy w Palestynie tylko 0.5 procent). Doskonale też ujmuje pos. Wierczak zarys historyczny kwestji żydowskiej, intryg żydowskich pod czas obrad pokojowych w Wersalu, dalej zarys organizacji Bnei Brith (z cyframi) itd. Ale najcenniejszą częścią broszury jest rozdział „Wieś i Żydzi" i „O chleb dla swoich", gdzie natrafiamy na szereg faktów, mogących pocieszyć nas nieco i natchnąć otuchą. Dowiadujemy się tu o pracy Stronnictwa Narodowego nad zorganizowaniem współdzielczości w Małopolsce Zachodniej i kilku powiatach b. Kongresówki. Są to dopiero początki, ale początki pouczające. Jeżeli w Starym Bieczu, w Żarnowie czy w Sulejowie udało się usunąć żydowskich pośredników, którzy musieli przenieść się gdzieindziej, to tylko dobrej woli i wytrwałości nam trzeba, aby to samo osiągnąć w całym kraju. Powiedzmy sobie tylko stanowczo: „Polska dla Polaków!"

Broszura „Między Zbruczem a Karpatami" poświęcona jest kwestji ruskiej. Autor przeznaczył te uwagi najwidoczniej dla czytelnika z Polski zdennej, który często nie rozumie zagadnień kresowych i łatwo ulega najrozmaitszym fałszywym prorokom, którzy w imię źle pojętej sprawiedliwości dla obcych, każą mu być w najwyższej mierze niesprawiedliwym dla swoich. Pokutują zresztą wciąż marzenia o wielkiej Ukrainie. Dobrze tedy robi autor, udowadniając szeregiem faktów historycznych, że koncepcja ta — zresztą nierealna — była czysto niemiecką (cytuje świetne określenie Romana Dmowskiego, że był to „sposób zadania potężnego ciosu jednocześnie Rosji i Polsce"). Należy dodać, że pos. Wierczak użytkuje tu własne wspomnienia przedwojenne — wiadomo, że pracę swą polityczną rozpoczął przed trzydziestu zgórą laty w Małopolsce Wschodniej — i z żywością naocznego świadka przedstawia kilka znamiennych epizodów. Takie na bezpośredniej obserwacji oparte obrazki, lepiej nieraz przemawiają do czytelnika, niż głębokie wywody teoretyczne.

W trzeciej broszurze noszącej tytuł „Jak gospodarować w Polsce", autor opiera się na poglądach najlepszych ekonomistów obozu narodowego i na dyskusjach sejmowych, a uzupełnia znów to wszystko spostrzeżeniami własnemi, poczynionemi w czasie podróży agitacyjnych i organizacyjnych po kraju. Doskonale zestawione cyfry ilustrują tu straszliwe zubożenie wsi polskiej, znaczenie rolnictwa dla Polski, jego upośledzenie obecne i ciężar danin publicznych. Autor kończy zwięzłem ujęciem narodowego programu gospodarczego.

Trzy omówione tu broszury posła Wierczaka nietylko stanowią doskonały materjał propagandowy i dyskusyjny, ale też mogą każdemu, komu brak czasu na studjowanie dłuższych opracowań ułatwić zorjentowanie się w trzech zagadnieniach, od których zależy jutro Polski.

Władysław Tarnawski

Wybory do rad gminnych w Rzeszowskiem

Delegacja 300 osób u starosty

Dnia 8 lutego br. odbyły się wybory do Rad gminnych w powiecie rzeszowskim. — Miejscowe społeczeństwo, doceniając ważność tych wyborów, od dłuższego czasu energicznie przygotowywało się tak, aby przeprowadzić listy radnych gminnych, któreby dawały gwarancję, że gospodarka gminna będzie należycie postawiona.

Stronnictwo Narodowe w całej akcji zajęło przodujące stanowisko, nawet w tych miejscowościach, w których nie miało większości wśród radnych gromadzkich. Poszło to jednak stąd, że narodowcy, radni gromadzcy wykazywali nadzwyczajną orjentację w stosunkach miejscowych i duże wyrobienie organizacyjne.

Otwarte i zdecydowane stanowisko narodowców w wyborach gminnych zjednało sobie sympatję i uznanie szerokich mas społeczeństwa. Dobra organizacja sprawiła, że w żadnej gminie nie unieważniono list, mimo wyszukiwania najrozmaitszych powodów ku temu.

Gorzej było już przy samem głosowaniu, gdyż wówczas sanacja użyła swoich starych sposobów i ostatecznie zdołała w niektórych miejscowościach wyprowadzić większość swoich radnych.

Oczywiście przeciwko tego rodzaju metodom wyborczym, wyborcy na miejscu reagowali w bardzo przykrym dla komisji wyborczej sposób, — a następnie **wnieśli protesty z wnioskiem o unieważnienie wyborów.**

Spośród miejscowości, które nader ujemnie zapisały się w pamięci tutejszej ludności, należy przedewszystkiem wymienić Śliwcze. We wniesionym proteście zarzucono, że przewodniczący tamt. komisji wyborczej wogóle **nie wyjmował kartek do głosowania z koperi, lecz dowolnie zapowiadał Nr. listy. Skutek takiego obliczania wynik głosowania był tego rodzaju, że lista Stronnictwa Narodowego nie otrzymała nawet tyle głosów, ilu miała własnych radnych gromadzkich!**

Również w **Racławówce**, aby ułatwić sobie sposób obliczania głosów, **usunięto pełnomocników listy opozycyjnej**, co jest jaskrawem naruszeniem regulaminu wyborczego. We wsi tej zdarzył się również tego rodzaju wypadek, że już po zamknięciu głosowania i po przystąpieniu do obliczania wyników głosowania, przewodniczący komisji **przyjął głos jednego z radnych, który przyszedł późno, a który otwarcie głosił, że oddaje swój głos na „jedynkę".**

We wszystkich prawie gminach wyborcy postanowili wnieść protesty oraz **odpowiednie doniesienia do Sądu i Prokuratury.**

W związku z wymienionemi nadużyciami, w dniu 12 lutego br. olbrzymia delegacja radnych z całego powiatu rzeszowskiego, w **liczbie przeszło 300 osób**, przybyła do miejscowego Starosty, któremu przedstawiła sposób przeprowadzenia wyborów. Delegacja ta zażądała unieważnienia wyborów, oraz zmiany dotychczasowych komisji wyborczych. Przybycie tak licznej delegacji wywołało w Rzeszowie zrozumiałą sensację.

Całe społeczeństwo z zaciekawieniem oczekuje wyniku załatwienia wniesionych protestów.

Pięknie brzmiące frazesy, że z usunięciem nędzy na świecie, z postępem oświaty, z popularyzacją sztuk pięknych zmniejszy się sam przez się alkoholizm — są pustemi frazesami bez żadnego głębszego znaczenia. Kto nie chce przyłożyć ręki do walki z alkoholizmem, czy to z powodu własnego nałogu, czy ze względu na zyski, jakie ciągnie się z trucizny — ten zasłania się pustemi frazesami.

Dr. BENEDYKT DYBOWSKI,
Prof. Uniw. Lwowsk.

VI. Zjazd historyków odbędzie się w Wilnie

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego wraz ze Stałą Delegacją Zjazdów Historyków Polskich zwołuje VI-ty Powszechny Zjazd Historyków Polskich do Wilna na dzień 8— 11 września 1935 roku.

Wybór miejsca i związanie terminu z przełomowym faktem dziejów Litwy a mianowicie z 550-tą rocznicą Krewa, wytycza zgóry kierunek prac Zjazdu. Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego wysuną się w obradach na plan pierwszy wszystkich prawie Sekcyj Zjazdu, podobnie jak w r. 1925 dominowały zagadnienia epoki Chrobrego a w czasie Zjazdu Warszawskiego stulecie Nocy Listopadowej.

Prace Zjazdu grupować się będą w ośmiu sekcjach, które obejmą całokształt nauki historycznej.

Termin ostateczny nadsyłania referatów dla osób zaproszonych, w objętości 4—8 stron formatu rozpraw Kwartalnika Historycznego, ustala się na 1 kwietnia 1935, pod adresem Polskiego Towarzystwa Historycznego Lwów, Uniwersytet.

Wkładka uczestnictwa, którą należy wysłać pod tym samym adresem wynosi zł. 25.— bez prawa otrzymywania wydawnictw zł. 15.— dla osób towarzyszących i hospitantów zł. 5.— P.K.O. Warszawa, Nr. 152.226.

Na fali dnia

Nie taki bebek straszny...

Bardzo charakterystycznym dla naszych czasów objawem był zamieszczony onegdaj w „Kurjerze" list **e m e r y t o w a n e g o** sędziego ze Złoczowa, który prosił, by zaznaczyć, iż nie jest naszym korespondentem, bo miejscowi **bebecy grożą mu „konsekwencjami", Berezą i td.**

Smutny objaw.

Tembardziej, że nieodosobniony: ludzie na prowincji są tak jakoś dziwnie zastraszeni, że boją się niemal własnego cienia. Młodzież trzyma się dobrze; ma sztywne karki i dość odwagi, by bebekom śmiało patrzeć w oczy, ale starsze społeczeństwo, znękane przejściami wojennemi, biedą, kryzysem i t. p. bierze serjo różne bebeckie błazeństwa i nie ośmiela się podnosić głosu w najsłuszniejszej nieraz sprawie.

Bo czyż to nie błazeństwo, gdy **jakiś dziesięciorzędna ciura sanacyjna jakiś magistracki pisarczyk, jakiś sądowy, skarbowy, czy inny oficjałek byleby miał legitymację BB. lub strzeleckie portki, wchodząc bez ceremonji w atrybucje najwyższych nieraz władz, robi się ważny, odgraża się.. zesłaniem do Berezy, „pociągnięciem do odpowiedzialności", „wyciągnięciem konsekwencji" i t. p. historjami, o których w swojej zarozumiałej głowie, może jedynie m a r z y ć słodko, ale wykonać nie ma ani prawa ani możności. Takiemu typowi najlepiej jest w odpowiedzi rzucić jakieś mocne słowo, splunąć pod nogi i — robić swoje.**

Czas już najwyższy zerwać z tą niepojętą i niegodną w o l n y c h l u d z i lękliwością i wiarą we wszechmoźność różnych prowincjonalnych kacyków, którym aż z Warszawy musiano urzędowym okólnikiem zwrócić uwagę, że mieszają się w nieswoje sprawy i uzurpują sobie do wyższych od nich władz należące kompetencje.

Nie taki bebek straszny jak.. się sam maluje.

Przypomina mi raczej tych „walecznych" wojaków chińskich, co to n a p l e c a c h wyszywają napis: „Jestem odważny, aby nim w ucieczce odstraszać przeciwników...

Voila.

TADDY.

Z kraja

Bogate złoża fosforytów w woj. kieleckiem

We wschodniej części woj. Kieleckiego odkryli geologowie krakowscy nowe złoża fosforytów. Złoża te położone na północ od pasma gór Świętokrzyskich ciągną się od Iłży w kierunku wschodnim ku Wiśle. Znajdujące się w nim fosforyty zawierają **ok. 27% fosforu i są całkowicie przydatne do wytwarzania superfosfatu, ekstrafosforatu i innych fosforowych nawozów sztucznych.**

Dalsze badania tych złóż w celu ustalenia ich wartości przemysłowej prowadzone będą w ciągu lata rb. Podobne badania są projektowane również w zachodniej części woj. Kieleckiego, gdzie istnieje duże prawdopodobieństwo odkrycia jeszcze poważniejszych złóż.

800-lecie istnienia kościoła w Kłobucku

W niewielkiej odległości od Częstochowy znajduje się starożytne miasteczko Kłobuck którego kościół parafjalny **istnieje od 1135 roku i pamięta schyłek panowania Bolesława Krzywoustego. Na pamiątkę 800-lecia istnienia tego kościoła w r. b.** w dzień Zielonych Świątek, odbędzie się kongres Eucharystyczny.

Drugą rocznicą będzie **500-lecie objęcia parafii Kłobuckiej przez ks. Jana Długosza, ojca naszego dziejopisarstwa,** ówczesnego kanonika krakowskiego, który od r. 1434 do 1449 sprawował w Kłobucku godność duszpasterza, **poświęcając się jednocześnie pracy historycznej. Do dnia dzisiejszego w kościele parafjalnym w Kłobucku pozostało wiele pamiątek po ks. Długoszu, jak cenne archiwum parafjalne, pergaminy, rękopisy, autografy królów polskich oraz wspaniały ornat z herbem naszego wielkiego historyka.**

W celu godnego uczczenia tych dwu rocznic zawiązał się w Kłobucku pod protektoratem ks. bisk. Kubiny komitet z miejscowym proboszczem na czele.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

ECHA KARNAWAŁU. Do bezsprzecznie najudatniejszych zabaw należał bal starokawalerski, mający za sobą długoletnią tradycję. Organizacja balu była bez zarzutu, a komitet pań z pp. prez. **Chowańcową i Bączalską** na czele przyczynił się w znacznym stopniu do powodzenia imprezy. Ewenementem wieczoru był występ młodziutkiej artystki Teatru im. Moniuszki p-ny **Norskiej.** Drugą niespodzianką był brak „elity“ i izraelity, trzecią doskonała orkiestra katolicka Machan-jazz ze Lwowa. Okazało się zatem, że można obejść się bez żydowskiej orkiestry. Wśród wyborowej publiczności uwagę zwracała wielka ilość oficerów wszystkich rodzajów broni. Zabawa w doskonałym nastroju przeciągnęła się do białego rana. Uzyskany dochód w wysokości około 1000 zł., w całości został przeznaczony na biedne dzieci i sieroty.

W OKOWACH MROZU. Miasto nasze pozostaje od trzech dni pod znakiem silnych mrozów, które w godzinach porannych i wieczornych dochodzą do -20 stopni. Na skrzyżowaniu większych ulic porozstawiano piecyki z koksem.

ZAMARZNIĘCIE Onegdaj zamarzł na polach pod Czerniejowem rolnik Nykoła Ronyk.

NOWA TARYFA DLA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH. Starostwo powiatowe ustaliło nową taryfę dla dorożek samochodowych, która przedstawia się następująco: jazda pojedyncza w obrębie miasta w jedną stronę 1.20 zł., tam i spowrotem 2 zł. Jażda z dworca kol. do rzeźni miejskich i włączonych do naszego miasta części gmin wiejskich, Uhorniki, Mykietyńce, Opryszowce, Zagwóżdż, Krechowce i Pasieczna 3.50 zł. tam i spowrotem 4 zł. Jazda wedle licznika, za pierwszy km. 60 gr., za każdy następny km. 40 gr. Czekanie taksówki za pierwszy kwadrans 50 gr. każdy następny 30 gr. Bagaż powyżej 30 kg. 20 gr. Taryfa ta obowiązuje od 1 bm. i obowiązuje tak w porze dziennej jak i nocnej.

XXX

Aresztowany w Poznaniu adw. Bieniewski

jest wybitnym działaczem sanacyjnym

Jak już donosiliśmy, dwa tygodnie temu aresztowano w Poznaniu adwokata Kaz. Bieniewskiego pod zarzutem wyrabiania posad - za łapówki. Ze względu na toczące się śledztwo, władze wydały zakaz podawania szczegółów tej nowej afery, zakaz ten jednak obecnie już został cofnięty.

Adw. Bieniewski znany był w Poznaniu jako człowiek wpływowy, ustosunkowany i rozporządzający dużemi funduszami. **Był wybitnym działaczem sanacyjnym w kołach rzemieślniczych** i doradcą prawnym Banku Spółdzielczego Rzemiosła. Pozatem adw. **Bieniewski czynny był w różnych prorządowych organizacjach, a zwłaszcza w sanacyjnym „Związku Pracy Mocarstwowej“, gdzie był nawet członkiem honorowym.**

Wiadomość o aresztowaniu B. wywołała w Poznaniu — szczególnie w kołach sanacyjnych — dużą sensację.

Zakład w Pustomytach przejdzie w ręce „ukraińców“?

Przed wojną znany był zakład kąpielowy ze źródłami borowinowo - siarczanemi w odległych o 15 klm. od Lwowa Pustomytach (na linji Lwów — Stryj). Zakład ten, częściowo zdewastowany w czasie wojny, rozporządza jednak jeszcze pięknym domem mieszkalnym o 20 pokojach z oświetleniem i opalanych gazem z Daszawy oraz dobrze zagospodarowanym folwarkiem, z dobrze utrzymanemi budynkami gospodarczemi itd.

Jak się dowiadujemy, pewne sfery **„ukraińskie“ zabiegają obecnie o wykupienie zakładu z rąk polskich i utworzenie w nim domu wypoczynkowego dla duchowieństwa grecko-katolickiego.** Temu jeszcze jednemu przykładowi rozwoju ekspansji gospodarczej „ukraińców“ i planowej ich akcji wykupywania różnych objektów z rąk polskich — należałoby koniecznie zapobiec. **Nie można pozwolić na to, aby to uzdrowisko, mające doskonałe połączenie komunikacyjne ze Lwowem i widoki rozwoju przy niewielkim wkładzie, przeszło w obce ręce.**

Może się znajdzie jakaś polska instytucja czy organizacja (Ubezpieczalnia Społeczna, wojskowość itd.), która się tym polskim jeszcze objektem w Pustomytach zechce zainteresować? Czas nagli.

XXX

KRONIKA TARNOPOLSKA

Zaprzeczenie o likwidacji województwa

W związku z pogłoskami ostatnio znów lansowanemi o zamierzonej jakoby likwidacji województwa tarnopolskiego, Agencję Wschód informują z jak najbardziej kompetentnego źródła, że wszelkie takie pogłoski nie mają żadnych podstaw i żadnego uzasadnienia.

Równocześnie Agencja Wschód dowiaduje się ze strony powołanej, że p. Wicewojewoda Gintowt - Dziewałtowski, mianowany niedawno pełniącym obowiązki Wojewody tarnopolskiego, będzie w tym charakterze sprawować swe obowiązki służbowe przez czas dłuższy.

INICJATYWA GODNA POPARCIA. Z inicjatywy Koła tarnopolskiego Związku Oficerów Rezerwy R. P. założono **„Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy dla odbudowy zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu“ z siedzibą w Tarnopolu,** które wydało odezwę do społeczeństwa z prośbą o pomoc. Wszelkie datki należy wpłacać na rachunek „Stowarzyszenia Ofic. Rezerwy“ konto P. K. O. 301.305. Wszelką korespondencję należy kierować do Związku Ofic Rezerwy w Tarnopolu, ul. Konarskiego. 1.

IDEOLOGJA W GABLOTCE... Jest rzeczą znaną, że wszystkie organizacje sanacyjne rozwijają się zawsze jakiemuś... „dzięki“. I w Tarnopolu nie jest inaczej. **Dzięki** zarządowi biura ogłoszeń (?) przytwierdzono na murze zabudowań magistratu gablotkę z napisem reklamującym Legjon Młodych w której wywiesza się też „Państwo Pracy“. Ciekawi jesteśmy dzięki komu stało się to i kto pokrywa koszty publicznej reklamy?

Dzięki „J. Wielmożnej Pani **Hr.** J. Baworowskiej ze Skomorochy **za łaskawie zaofiarowane** 8 mtr. drzewa opałowego dla świetlicy młodolegjonowej“, będzie komunizującym legjonistom nieco cieplej. Resztę opału doda Zarząd Miasta.

Dzięki prefektowi „Bursy Rzemieślniczej“ młodolegjoniści korzystają ze świetlicy „Młodzieży Rzemieślniczej“, nie opłacając opału i światła.

Dzięki pewnym okolicznościom młodolegjoniści mają możność produkowania swych umiejętności państwotwórczych na zebraniach „Związku Młodzieży Rzemieślniczej“. W ten sposób apolityczny dotąd Związek staje się placówką sanacyjną, co sprzeczne jest ze statutem.

Dzięki... ofiarności społecznej będzie kupiony sztandar.

Tylko jesteśmy ciekawi, dzięki komu będzie on poświęcony?. **(k. j. c.)**

KRONIKA PRZEMYSKA

PO ROKU PRACY LIGI OCHRONY ZWIERZĄT. Przed paru dniami odbyło się walne zebranie założonego przed rokiem oddziału Ligi Ochrony Zwierząt. Krótki ten okres wykorzystano w dużym stopniu dla propagandy zasad Twa. Wydano odezwę do społeczeństwa, 21 marca urządzono „dzień wiosny“, a 14 października „dzień dobroci“ ku czci św. Franciszka, miłośnika zwierząt.

Liga założyła kilka kółek młodych przyjaciół zwierząt. Opiekowano się choremi zwierzętami, ustawiono 85 bud dla psów, oraz żywiono ptaki. Dla zdobycia funduszów, urządzano dancingi, festyny, odczyty i zebrania towarzyskie z tańcami. W swojej pracy spotykał się zarząd Ligi z poparciem i zrozumieniem władz.

Po złożeniu i przyjęciu sprawozdań, dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął znany chlubnie działacz, em. insp. kol. p. Jakób Traczewski. Liga Ochrony Zwierząt zasługuje na jak najszersze poparcie. Wkładka wynosi od od osoby 2. zł. rocznie.

NA POBOJOWISKU. Z Przemyśla usuwa się jedna polska placówka po drugiej. 13 bm. zamknięta została jedna z największych do niedawna restauracyj polskich Hubera i Olszanieckiego. Wogóle życie polskie zamiera, a na pobojowisku powstają placówki żydowskie i... ukraińskie.

ODCHODZI STRAŻ GRANICZNA. Jest to już rzeczą zupełnie zdecydowaną, że z Przemyśla odchodzi straż graniczna. W ten sposób odejdzie z miasta kilkadziesiąt polskich rodzin, które nieco ożywiały atmosferę Przemyśla.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

Młodzież otrzymuje przeszkolenie narciarskie

Staraniem Komendy obwodu p. w. 49 p.p. w Kołomyi wszystkie hufce p w. na terenie powiatów **Kołomyi, Śniatyna, Kosowa i Nadwórnej** przeszły obowiązkowo przeszkolenie narciarskie pod fachowem kierownictwem instruktorów. Członkowie hufców otrzymywali **bezpłatnie** narty, buty, oraz naukę.

Na zakończenie szkolenia odbędzie się **wielka koncentracja narciarska** wszystkich czterech powiatów w Kosmaczu, w dniach od 20—24 bm. Koncentrację zakończą **zawody narciarskie** pomiędzy reprezentacjami powiatów. Zaznaczyć należy, że jest to dopiero pierwszy rok, w którym **wszystkie hufce przechodzą pełne szkolenie narciarskie,** ujęte w pewien metodyczny szemat, do czego przyczynił się w niemałym stopniu komendant obwodu p. w. kpt. **Korzeniowski.**

—x—

WICEMINISTER SPRAW WOJSKOWYCH W KOŁOMYI. We środę i czwartek b. tyg. bawił w Kołomyi wiceminister spraw wojsk. gen. Kasprzycki. który wraz z towarzyszącymi mu: inspektorem armji gen. **Rómmlem** i dow. 11 dyw. piech. gen. **Łukowskim** wziął udział w zimowych ćwiczeniach narciarskich, odbywających się w okolicy Kosmacza i Myszyna. Sensację budzili zagraniczni attaches wojskowi, którzy przybyli osobnym pociągiem do Kołomyi. Goście byli serdecznie podejmowani przez komendanta garnizonu płk. dypl. **Grabowskiego** i Korpus Ofic. 49 p.p.

NOWA CZYTELNIA TSL. Dzięki staraniom przew. komisji Czyt. Ośw. prof. Józefa Mula, została zorganizowana na przedmieściu Kołomyi, Kosaczowie nowa Czytelnia. Istnienie czytelnianej placówki na tem przedmieściu było konieczne. Zarząd Koła w Kołomyi zaopatrzył Czytelnię w lokal, radjoodbiornik, książki oraz gazety.

PIĘKNY SUKCES W HOKEJU. Rozegrane w ub. niedzielę zawody hokejowe o mistrzostwo klasy „B“ **w grupie stanisławowskiej** między 49 p. p. a K. S. „Cukrownia“ z Chodorowa — przyniosły cenne zwycięstwo drużynie wojsk. w stosunku 3:1 (0:0, 0:0, 3:1). Zwycięstwem tym zapewnił sobie W. K. S. 49 p. p. pierwsze miejsce w swej grupie i staje nie bez większych szans do dalszych gier między grupowych.

Drużyna wojskowa, złożona w całości z „cywilów“(?), reprezentuje dziś wysoki poziom hokeja, dysponując 9-ma pełnowartościowymi graczami, a to: Łozińskim, Wojtaszkiem, Mokrzyckim, Jungerem, Junym, Korabiowskim, Chmajem i Lewickim.

„PERFUMY MOJEJ ŻONY“. Komedję Lenza pod takim tytułem odegra zespół Tow. Dramatycznego, w dniu 18 2. w sali Kasy Oszczędności, o godzinie 20.

KINO GWIAZDA gra z dużem powodzeniem **„Czar wiedeńskiego walca“**



Łodzie - podwodne O.R.P. „Żbik“ i „Ryś“ w gali flagowej podczas uroczystego przeglądu floty wojennej przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

CO DZIEŃ NIESIE?

16 LUTEGO	Sobota
Wsch. sł. 6 g. 50 m. Zach. sł. 4 g. 49 m.	Juljanny. Niedziela Aleksego

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 16. 2. g. 7.30 „Krzyk“ A. 17.

Niedziela 17. 2. g. 12. Teatr dla dzieci i młodzieży. Benedykt Hertz i trzy sztuczki, g. 3.30 Cudze dziecko. Ceny najniższe, g. 7.30 „Krzyk“.

Poniedziałek 18. 2. g. 7.30 Krzyk.

Wtorek 19. 2. g. 7.30 Krzyk.

Środa 20. 2. g. 7.30 Nocne loty. Abon. Abo nieważny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 16. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej“. Premjera. Abonament 18.

Niedziela 17. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.

Poniedziałek 18. 2. g. 7,30 Obrona Keysowej.

Wtorek 19. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.

Środa 20. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Córka generała Pankratowa, Nora Ney.
ATLANTIC: „Julka“ (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: „Młody Las“ w/g J. A. Hertza.
COLOSSEUM: „Niebezpieczna piękność, rewja Tempo-tempo.
CHIMERA: „Zmiana serc“ z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje“ oraz „Sowiecka komedja“.
KOPERNIK: „Piotruś“ oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Żywa zastawa“ oraz Sowiecka parada sportowa“.
MUZA: „Wielkie wydarzenie“.
MIRAŻ: „Kawalkada życia i śmierci“ oraz komedyjka.
PALACE: Czarna perła — Bodo-Rerl.
PAN: „Kobiety w jego życiu“ oraz „Tajemne moce“.
PASAŻ: Demon złota.
PAX: Pod Twoją Obronę, dodatek kreskówka.
RAJ: „Śluby ułańskie“.
STYLOWY Melodje cygańskie oraz rewja.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „Szanghai-Express“ oraz rewja
WANDA: „Quo Vadis“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 7.30 „Krzyk“ de Stefaniego i Cerio w tłum. T. Kańskiego. Sztuka ta obudziła w szerokich kołach miłośników teatru zrozumiałą sensację. Wystawienie jej odbiło się głośnem echem na łamach prasy polskiej i włoskiej.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś prapremjera nowej sztuki świetnego komedjopisarza polskiego Bruno Winawera „Obrona Keysowej“. Dotychczas zajmujący się jedynie tematami naukowemi, autor w tej sztuce odstępuje od zasady, stwarzając zupełnie nowe, niesłychanie frapujące problemy. Rzecz sama, ze względu na niedawną aktualność zainteresuje szczególnie lwowską publiczność. Świetna obsada w osobach: pp. Kipeniówna, Niczewska, Zapolska, oraz pp. Brochwicz, Kordowski, Leliwa, Machalski, Składanek. Reżyseruje Roman Niewiarowicz. Dekoracje opracował Otto Rex.

Kronika lwowska

Pałkarze z „Legjonu Młodych“

urządzają zasadzki na Uniwersytecie

Donoszą nam z kół młodzieży o niesłychanym akcie prowokacji ze strony „Legjonu Młodych“, którego bojówka w zbójecki sposób napadła i pobiła dwu studentów, członków zarządu stowarzyszenia „Młodzież Wszechpolska“. Sprawa przedstawia się następująco: 14 bm. studenci Markiewicz i Narożański, członkowie zarządu „M. W.“, wychodząc z gmachu uniwers. przy ul. Marszałkowskiej, zauważyli na gablotce „Młodzieży“, znajdującej się w westybulu uniwersyteckim, wywieszone ulotki i egzemplarze „młodolegjonowego“ pisemka „Zryw“. Takie same ulotki rozwieszone były na wszystkich gablotkach, a więc i „Czytelni“, „Sodalicyj Akad.“, „Stowarzyszenia Asystentów“ i t. d. Kol. kol. **Markiewicz i Naróżański przystąpili do gablotki „Młodzieży“ i nalepione tam ulotki i „Zryw“ usunęli.** W tej chwili **napadła na nich z tyłu bojówka „legjonowa“** w liczbie pięciu osobników **i zaczęła bić obu studentów pałkami gumowemi i drewnianemi po głowie.** W tej samej chwili nadbiegły **dwie dalsze bojówki,** jedna z wnętrza Uniwersytetu od głównych schodów, druga od zewnątrz, z pod wychodzącej na ulicę loggii. — **Wszystkich razem drabów było do 30.**

Oczywiście, że takiej przemocy kol. kol. Markiewicz i Naróżański nie mogli się oprzeć. Na szczęście nadszedł urzędujący prorektor prof. dr. Longchamps i na jego widok napastnicy uciekli. Pobici Markiewicz i Naróżański, oraz kilku przypadkowych widzów tego „legjonowego“ bohaterstwa rozpoznali wśród napastników następujących studentów: prawników (ci mają poczucie prawa!): **Piątkiewicza Zygmunta, Kriegla Stanisława i Mosiądza; studenta Politechniki: Cieślińskiego Stefana i dwu studentów W. S. H. Z.: Grzegorzeckiego i Sławińskiego.** Pozatem rozpoznany został **jeden fryzjer,** którego nazwisko zostanie ustalone w najbliższym czasie. **Śledztwo w całej sprawie prowadzi audytor uniwersytecki mgr. Ostrowski.**

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że napad był zorganizowany. Zawieszenie zaś ulotek na gablotkach Towarzystw akademickich było klasyczną prowokacją. Nic też dziwnego, że wśród młodzieży panuje przekonanie, że **bojówkarski „Legjon Młodych‘ powinien zostać na Uniwersytecie rozwiązany.** Tego domaga się cała uczciwa opinja akademicka! Na Uniwersytecie nie może być miejsca dla prowokatorów i pałkarzy.

Tegoroczne budownictwo we Lwowie

W związku z kontyngentem 1,550.000 złotych na cele budowlane Lwowa, w granicach powyższych będzie udzielał Bank Gospodarstwa Krajowego poszczególnym petentom pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego na podstawie wniosków Komitetu Rozbudowy miasta Lwowa.

Przy ustalaniu wysokości kredytów przyjęta została zasada, że pierwszeństwo uzyskania kredytu przyznać należy tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu. Maksymalna wysokość kredytu na jeden dom może wynosić:

Dla budownictwa **blokowego** — 30 proc. kosztów budowy.

Dla budownictwa **drobnego,** indywidualnego — zł 5.000, na budynek jednomieszkaniowy.

Dla drobnego budownictwa **zbiorowego,** drobnego — zł 7.000 na budynek jednomieszkaniowy.

Kwota kredytu przy drobnem budownictwie zbiorowem i indywidualnem musi się mieścić w granicach 50 proc. kosztów budowy. Wysokość kredytu na remonty domów większych o małych mieszkaniach wynosić może najwyżej 75 proc. kosztów remontu.

Budowa nowego osiedla

Od dwóch lat prowadzi Komitet Rozbudowy miasta Lwowa akcję zorganizowanego budownictwa zbiorowego na „Żelaznej Wodzie“, gdzie wybudował osiedle składające się już z 60 domów.

Celem umożliwienia szerszym sferom uzyskanie własnego domu, postanowił Komitet Rozbudowy podjąć nową akcję budowy domów tańszych, bo w cenie od 10.000 złotych łącznie z parcelą, na gruntach na **„Persenkówce“**, przy gościńcu Stryjskim, naprzeciw betoniarni miejskiej. Teren ten ma tą dogodność, **że położony jest niedaleko od linji tramwajowej, posiada wodę, gaz ziemny i elektrykę.** W projekcie jest budowa **domów 3-izbowych** wedle typów opracowanych przez Kierownictwo budowy Komitetu.

Reflektanci posiadający własną gotówkę w kwocie złotych 5 do 6.000 zł. będą mogli przy pomocy pożyczki z Państw. Funduszu Budowlanego, dojść do posiadania własnego domu. Informacyj udziela Biuro Komitetu, Ratusz, I. p. drzwi Nr. 103, codziennie od godziny 11—12.

Jeszcze o niebezpieczeństwie gazowem we Lwowie

W związku z naszym artykułem zamieszczonym w „Kurjerze“ (z dnia 7 lutego br.) proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, **że wybuch gazu ziemnego w rozdzielni firmy „Gazolina“ przy ul. Kulparkowskiej w dniu 26 grudnia 1930 r., został spowodowany podwójnem przekroczeniem służbowem,** polegającem na wprowadzeniu do rozdzielni osób niezatrudnionych (żony obsługującego) i na manipulowaniu w tejże rozdzielni ogniem. Przewód sądowy ustalił, że żona dozorcy w chwili wybuchu znajdowała się wewnątrz rozdzielni i wyszła rzeczywiście z poparzoną twarzą i rękoma, jednak palców jej nie amputowano, a „Gazolina“ i Zakład Ubezpieczeń zapłaciły jej w formie odszkodowania nie 28 tys. zł, lecz tylko 1500 zł.

Zatrucie gazem rodziny Garbów w r. 1932, dotknęło nie 18 a 4 osoby, z których dwoje dzieci z wynikiem śmiertelnym. Katastrofa ta zaś spowodowana została przez pęknięcie żelaznego rurociągu ulicznego, prowadzącego wybitnie „wonny“ gaz węglowy, sztuczny, silnie trujący. Z wypadkiem tym gaz ziemny nie miał nic wspólnego, gdyż w korpusie przy ul. Żółkiewskiej niema wogóle rurociągu z gazem ziemnym.

Gaz ziemny z Daszawy do Lwowa sprowadzany jest pod ciśnieniem 25 atm., a nie 60, a w rurociągu gaz ten w drodze do fabryki Ruckera ma ciśnienia 4 atm., które w tej wysokości dopuszczone zostało decyzją urzędu wojewódzkiego we Lwowie w r. 1931

Tekst umowy „Gazoliny“ z gminą m. Lwowa, ustalony został w wyniku długotrwałych pertraktacyj, przyczem meritum i forma umowy zbadane zostały dokładnie przez czynniki gminne

Nie „Gazolina“, lecz gmina m. Lwowa rozdzieliła odbiorców gazu ziemnego. Maksymalna cena, którą obecnie płaci Gazownia Miejska „Gazolinie“ wynosi nie 7.5 gr., a tylko 5.4 grosza za 1 m^3. Prócz tego poważne ilości gazu dostarcza „Gazolina“ gminie po cenach znacznie niższych. Należy przy tem zaznaczyć, że 1 m^3 gazu ziemnego, sprzedawanego przez „Gazolinę“ gminie ma wartość opałową użytkową 8.600 kaloryj, podczas gdy 1 m^3 gazu sztucznego, sprzedawanego przez Gazownie odbiorcom ma zaledwie 4.200 kaloryj, a kosztuje aż 32—36 groszy. Rozpiętość przeto pomiędzy 5.4 groszami, a 35 groszami jest zbyt wielka i klucz do obniżenia tej stawki leży w ręku naszych władz gminnych

Gaz ziemny przychodzi do Lwowa w stanie nienawanianym, nie jest on jednak niewonnym, — przeciwnie posiada on swój charakterystyczny zapach odczuwany dość wyraźnie. Dla celów przemysłowych w myśl decyzji Min. P. H. gaz ten nie jest nawaniany, a nawanianie stosuje się tylko do celów gospodarstwa domowego. „Gazolina“ na terenie Lwowa, dostarczając swojego gazu do celów przemysłowych nie stosuje nawaniania. Stosuje je natomiast obsługująca gospodarstwa domowe Gazownia. Ostatni wypadek wybuchu gazu miał miejsce na stacji nawaniania. Nie brak wonii przeto, ani nieświadomość fachowa były przyczyną wypadku, ale przyczyny inne, któremi zajmuje się obecnie dochodzenie.

Tych kilka uwag umieszczamy na prośbę zainteresowanych, jako wyjaśnienie.

Odpowiedzi Redakcji

P. Leopoldyna Korzeniowska, Barysz. Przekazaliśmy naszej Administracji.

Autor notatki „Na marginesie artykułu...“ Anonimowych doniesień z zasady nie uwzględniamy.

Składki w Administracji

NA DOM SIEROT N. P. N. M. P. (Gródecka 2): Rodzina ś. p. mecenasa Dr. Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego zł. 200.

—x—

Kalendarzyk karnawałowy

16.II. 1935. Bal Ormiański w salach Kasyna i Koła L. A. Początek godz. 10 wieczór. 10808

16. 2. „Czarna Kawa“ Młodzieży Wszechpolskiej w II. Domu Techników — orkiestra Wójcika.

17. II. 1935. Kasyno i Koło Lit.-Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej“ w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Lasu urządza „Zabawę Leśników“ w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

2. III. 1935. P. K. A. „GASCONIA“ urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

ECHA KARNAWAŁU

Bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła Lit.-Art. był wskrzeszeniem najlepszych tradycyj „maskówek“ kasynowych i zgromadził liczne, a doborowe towarzystwo. Doskonałą innowacją było wprowadzenie grup kostjumowych, które licznemi kostjumami ożywiły barwnie obraz sali. Produkcje choreograficzne pod kier. p. Janiny **Borkówny,** stały na bardzo wysokim poziomie. Niezwykle udatna i świetna w pomyśle „Carioca“ odniosła sukces zupełny, podobnie jak „Walc“ i „Rapsodja węgierska“ w układzie p. Wacława **Wachy.**

Z masek „niezgrupowanych“ wymienić należy — najsprawiedliwiej zresztą nagrodzone — „Puszek do pudru“, „Tęczę“, „Pazia“, „Robota“, „Csibi“, „Parę bałwanów śniegowych“ i stylowego „Markiza“. Udziałem nagrodzonych stały się kwiaty, akwarele i niezwykle gustowne plakiety pamiątkowe projektu p. Beaty Słuszkiewiczównej.

Zdarzenia i wypadki

(—) NOWY ATAK ZIMOWY uderzył w dniu wczorajszym, niosąc ponowne obniżenie się temperatury, przenikliwe podmuchy wiatru, wreszcie opad śnieżny, a od czasu do czasu przeistaczający się w silną, śnieżną kurzawę. W ten sposób pod znakiem ponownego napływu zimy rozpoczęła się w dniu wczorajszym druga połowa lutego. Zdawało się, że przedwczorajsza odwilż ustali się na dłuższy czas i miasto spowodu ogromnych mas śnieżnych pogrąży się z dnia na dzień w coraz większe odmęty wód, tymczasem stało się inaczej. I tak miesiąc luty raz po raz ukazuje nam swe chimeryczne oblicze.

(—) ZE SALI SZPITALNEJ. Do tutejszego szpitala przywieziono wczoraj Hryńka Seńka ze wsi koło Kamionki Strumiłowej, przebitego bagnetem w czasie bójki przez jednego z tamtejszych parobków.

(—) ZAGADKOWY WYPADEK wy-

darzył się wczoraj rano na Filipówce, gdzie 20-letnia służąca Katarzyna Jaśków uległa zatruciu gazem świetlnym. Narazie nie zdołano ustalić, czy zachodzi tu wypadek zamachu samobójczego, czy też usterka w przewodzie gazowym.

(—) **PAN USZER WYDAJE FAŁSZYWE MONETY!** Józefa Preissowa (ul. Przerwana l. 5) zawiadomiła policję, iż gdy banknotem 50-złotowym płaciła wczoraj w sklepie Uszera Kremera przy ul. Łaziennej l. 2, wymieniony kupiec wydał jej resztę, wśród której znajdowała się fałszywa moneta 10-złotowa. Sprawą zajęła się policja.

Fatalny postrzał rewolwerowy

(—) W domu studentów medycyny weterynaryjnej przy ul. Stalmacha l. 1, wydarzył się wczoraj wieczorem wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią. Zamieszkały tam student Teofil Gawlikowski manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał, przyczem kula zdruzgotała mu kość przedramienia. Wezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzył rannego studenta, poczem został on wozem sanitarnym Pogotowia przewieziony do szpitala powszechnego.

KOMUNIKATY

ZEBRANIE NAROD. ORGANIZACJI KOBIET. Z okazji 15-lecia zaślubin Polski z Morzem Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza swe Członkinie na zebranie, na którem red. J. **Kanarowski** wygłosi referat p. t.: Polska nad morzem. Zebranie odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 18, w lokalu Organizacji przy ul. Klonowicza l. 7.

ZWIĄZEK b. uczenic i nauczycieli Zakładów naukowych im. Zofji Strzałkowskiej, zawiadamia, że w sobotę 16 lutego b. r. urządza w salonach Zakładu ul. Zielona 22 **Dancing-Bridge, na który zaprasza wszystkich swoich członków.** Dla wprowadzonych gości zaproszenia wydaje Komitet w sklepie p. Edwarda Hawranka, pl. Marjacki 10. 10857

WYSTAWA GRAFIKI WĘGIERSKIEJ, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem przeniesiona zostaje od 16 bm. do Salonu Sztuki w Hotelu Europejskim, plac Marjacki 4, w podwórzu. Wystawa otwartą będzie codziennie od 10 do 7 wiecz.

Z LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNEGO. Na odbytem onegdaj dorocznem walnem zebraniu członków L. T. F. wybrani zostali jednomyślnie: prezesem radca Mieczysław **Hoszowski,** zaś sekretarzem Mr. Alfred **Krasuski.**

W TOWARZYSTWIE ESPERANCKIEM (ul. Bourlarda 5), rozpoczyna się 18 bm. trzymiesięczny kurs esperanta. — Zgłoszenia w poniedziałki i czwartki w godz. 19—21.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. LUDWIKA CZARNOWSKIEGO odbędzie się w kościele Archikatedralnym w poniedziałek, 18 bm. o godz. 12-tej w poł. uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone stara-

Używanie wody studziennej we Lwowie jest szkodliwe?

W związku z twierdzeniem jednego z dzienników lwowskich, że woda ze studzien wierconych we Lwowie jest szkodliwa, piszą nam z miasta:

Nie wszędzie są wodociągi, więc zastępują je studnie kopane lub wiercone. — Woda ze studzien kopanych jest prawie zawsze szkodliwa dla zdrowia, gdyż jest stale zanieczyszczana wodami zaskórnemi zakażonemi bakterjami chorobotwórczemi.

Natomiast woda ze studzien wierconych jest w 100% wolna od bakteryj i zarazków, więc zupełnie nieszkodliwa dla zdrowia ludzkiego (o czem świadczyć może badanie bakterjologiczne).

Woda ze studzien wierconych jest bardzo tania w użyciu, więc używa się jej nawet w miejscowościach, gdzie są wodociągi: np. Zakłady Wodociągowe m. Lwowa wiercą stale wiele studzien na peryferjach miasta. Pozatem wiele zakładów przemysłowych i koszar wojskowych położonych w samym centrum Lwowa posiada studnie wiercone, skąd czerpie wodę do celów przemysłowych, mycia, prania, gotowania i t. p. Na ulicach Lwowa znajduje się też setki studzien wierconych zaopatrzonych w pompy, skąd czerpie i używa się wody do picia bez żadnych ujemnych, szkodliwych dla zdrowia skutków.

Wspomniane zatem na wstępie twierdzenie jednego z dzienników lwowskich uważać należy za zmyślone i tendencyjne.

Inż. L. F.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Policjant, konfident i złodziej

(s) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dysiewicz toczył się wczoraj nader ciekawy proces. Jako oskarżony stanął starszy posterunkowy P. P. Kazimierz Rzepecki oskarżony o to, że z końcem grudnia 1933 r. dowiedział się od złodzieja Tadeusza Kostewicza, że dwaj złodzieje projektują kradzież sklepową na szkodę Rattingera, przy ul. Halickiej. Dnia 31 grudnia Kostewicz przystąpił do oskarżonego i powiedział mu, że właśnie przed chwilą kradzież popełniono. Posterunkowy, zbliżywszy się do kamienicy zauważył, że po pewnym czasie wyszli z niej złodzieje, a wśród nich i Kostewicz z pudłem w ręku. Posterunkowy przyaresztował go a mimo iż i on popełnił kradzież wypuścił go jako swego konfidenta. Ponadto na rozprawie sądowej złożył w tej sprawie fałszywe zeznania. Na wczorajszej rozprawie Rzepecki uspra wiedliwiał swój czyn tem że złodzieja uważał za swego konfidenta i zasłaniał się tajemnicą urzędową.

Oskarżał prok. dr. Chlipalski, bronił adw. dr. Hirschsprung. Sąd skazał Rzepeckiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na lat dwa.

Komunista pod gmachem sądu

(s) Jak zwyczajnie... Hersch Feder i Lea Klinger, on krawiec ona „wychowawczyni", on zamieszkały przy ul. Źródlanej 16, ona na Bajkach 23 a oboje komuniści z rasy i przekonań.

Dnia 15 lipca z. r. Feder w dniu masówki wybił w Sądzie Apelacyjnym kamieniem szybę, a na ul. Pełtewnej rozrzucił stos ulotek komunistycznych. Leja w dniu masówki miała przy sobie sztandar czerwony i transparent które udekorować miały pochód komunistów. Sztandar z jedwabiu i transparent znalazły się na stole przed przysięgłymi. Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. O'berek, bronili adwokaci: dr. Kaufmann i dr. Ratler.

Trybunał po werdykcie przysięgłych skazał Leję Klinger na 18 miesięcy więzienia, zaś Herscha Federa na 7 lat więzienia.

Szajka złodziei przed sądem

(s.) Wczoraj przed sędzią Maikowskim stanęli: notoryczny złodziej Rudolf Majblum i jego towarzysze: Józef Wolański, Juljan Kulczycki i szofer Roman Ilnicki, oskarżeni o kradzież gazy młyńskiej przy ul. Bernsteina, wartości 14.000 złotych.

Majblum skazany został na 6 lat więzienia i domu poprawy, Ilnicki na rok więzienia, resztę oskarżonych uwolniono. Bronili: adwokat dr. Gelb, b. radca Zgóralski i b. radca Łyczkowski.

(s.) Wyrokiem Sądu Apelacyjnego Schiffmanowie i tow. zostali uwolnieni od winy i kary.

niem „Obywatelskiego Komitetu dla uczczenia pamięci Ludwika Czarnowskiego" Udział w nabożeństwie wezmą b. artyści Opery lwowskiej, którzy odśpiewają szereg ipeśni.

Rocznica Rarańczy

(—) W 17-tą rocznicę przebicia się II. Brygady Legjonów Polskich pod Rarańczą odbyło się w dniu wczorajszym staraniem Oddziału Związku Legjonistów uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, poczem o godz. 11-tej przedpołudniem nastąpiło wieńczenie mogił Poległych z Rarańczy na cmentarzu Obrońców Lwowa. Do zebranych delegacyj w gorących, żołnierskich słowach przemówił pułk. Bolesław Pytel. Ozdobieniem i iluminacją mogił zajęło się Pol. Tow. Opieki nad grobami poległych.

KRONIKA KRAKOWSKA

Nowa lista profesorów-emerytów

Jak się dowiadujemy, z końcem bież. roku akad. szereg profesorów Uniw. Jagiellońskiego przejdzie na emeryturę, w związku z ukończeniem 65 roku życia. Wydział filozoficzny opuszcza prof. Stan: **Zaręba,** matematyk, prof. Leon **Sternbach,** filolog klas., prof: Jan Michał **Rozwadowski,** prof. Wład: **Heinrich,** filozof, prof. Tad: **Grabowski,** filozof i prof. **Grabowska - Wilanowska,** sanskryt. Co do ostatnich czterech Wydział filozoficzny postanowił przedstawić Min. Wyzn. Rel: i O. P. **wniosek o udzielenie im pozwolenia wykładania w nadchodzącym roku akademickim.** W podobnej sytuacji znajduje się kilku profesorów na innych wydziałach. Np. na Wydziale Lekarskim jest ich 7.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: 16. 2: wiecz: „Poskromienie złośnicy" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge",
KINO-REWJA „BAGATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Maharadża Rampuru" (Borys Karloff).
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".
SZTUKA: Rewolucja i [illegible]iechu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Lodą Halama. Eug. Bodo.
ŚWIT: Chłopcy z placu broni".
UCIECHA: „Kleopatra"
WANDA: „Muszę być młody" (Liana Haid).
ZORZA: „Maharadża Rampuru".

„Fala morska" wśród fal eteru

Tak się już w światku radjowym utarło, że każdy dział (a jest ich wiele, jak słuchowiskowy, audycyj lekkich, wesołych, muzycznych i t. p.) radja, składa swą cząstkę w ogólnym obchodzie czy to jakichś rocznic, czy też świąt lub uroczystości. Czasem — takie „obchodzenie" wypada wprost karykaturalnie (przykład: słuchowisko „Wierna rzeka") a czasem — jest zjawiskiem tak nieoczekiwanie miłem, tak zestrojonem z ogólną atmosferą, nastrojem, a równocześnie nie tracącem swej indywidualności, iż wydaje się, że trudnoby było o coś — w jego miejsce — lepszego i bardziej odpowiedniego.

Taki wypadek swoistego, a naprawde pięknego czczenia rocznicy, zademonstrowała ostatnia (nr. kolejny 91) „Wesoła Lwowska Fala". 10-ty luty to rocznica odzyskania naszego dostępu do morza, to dzień przypominający, że zbiorowy wysiłek prowadzi do celu, dzień radosny, pogodny. Najodpowiedniejszy — dla radja — sposób do zamanifestowania, że się o tej rocznicy pamięta, że się ją w potocznem, szarem życiu przecież jednak stawia na niepośledniem miejscu, to zaabsorbowanie wielkiej ilości ludzi myślą o niej. Jest to trud niemały, bo prawie większość akademji, poranków, czy inaczej ponazywanych radjowych i nieradjowych obchodów, jest wypełniona nieciekawemi gledzeniami i nieraz miernej wartości produkcjami artystycznemi. Nic dziwnego przeto, że ludzie od nich stronią, słuchają ich niechętnie, albo wogóle wyłączają aparat, usłyszawszy zapowiedź oficjalnej przemowy.

Natomiast choćby nawet cała „Wesoła Fala" była poświęcona jakiejś poważnej idei, żaden z radjosłuchaczy nie zrezygnuje z wysłuchania jej; wie że może się wiele spodziewać po rozgłośni lwowskiej i że jego oczekiwania w większości się wypełnią. Tak było i z „Wesołą falą morską". Idea „frontem do morza" znalazła w niej tak pełne odzwierciedlenie, została w tak doskonałej formie ucieleśniona, że wprost trudno wymarzyć dla niej lepszą, bardziej odpowiednią postać. „Fala morska" tryskała **dowcipem, życiem, humorem;** była nim wezbrana, przelewała się w swych ciasnych — za ciasnych — ramach, płynęła w świat szeroka, musująca strugą śmiechu, przemycając pod nim i głębsze refleksje. Harmonijnie zestawione poszczególne numery, łączone krótkiemi — a wiele mówiącemi — słowami, dźwięczne piosenki, pierwszorzędne wykonanie, a głównie **idea, szlachetna idea morskiej** potęgi Polski, czyniły te „Wesołą Falę" bliską sercu każdego Polaka. Autorzy jej, Jan **Zyndram** i Wiktor **Budzyński,** mają w swym dorobku literackim pozycje nie-pospolitej wartości i znaczenia. Obyśmy podobnych audycyj słyszeli jak najwięcej.

Szósty zkolei **„Wieczór Lwowski",** dawał obraz lwowskiej poezji karnawałowej, na przestrzeni jakichś 70-ciu lat. Pierwszą część wypełnił szkic literacki prof. S: Łempickiego, ilustrujący rozwój polskiej poezji karnawałowej, ze specjalnem uwzględnieniem twórczości na tem polu Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej. Szkic ten, opracowany bardzo szczegółowo i przejrzyście, stworzył odpowiednie tło do recytowanych następnie utworów. Żałować jedynie wypada, że — spowodu zbyt krótkiego czasu — ilość tych pięknych recytacyj była stosunkowo **niewielka.**

Ogłoszony w czerwcu ub. r. konkurs na oryginalne słuchowisko, został rozstrzygnięty w końcy ub. miesiąca. Po szumnych zapowiedziach inicjatorów tej imprezy, radjasłuchacze mogli oczekiwać doprawdy Bóg wie jakich wspaniałości, nagrodzonych bądź co bądź poważną kwotą 800 zł. Tymczasem słuchowisko, które otrzymało tę nagrodę; p.t. **„Zioła i kamienie"** to utwór ilustrujący (prawdopodobnie wbrew intencjom autorki) zwichrowaną mentalność paru jednostek. Czemże można uzasadnić ucieczkę nauczyciela Jana Smółki z miasteczka — w którem opiekował się potrzebującemi — do stolicy? Czy uczynił to pod wpływem szyderstw swego brata, złodzieja - mordercy, a więc człowieka pozbawionego poczucia moralności, przeto — nienormalnego? Wszak w każdem miasteczku, a niestety i wsi, znaleźć można dziś takie same męty i wyrzutki społeczeństwa, jak w Warszawie i wszędzie znaleźć można teren odpowiedni do apostołowania: nie trzeba go szukać aż w stolicy. I mimo, iż — prawdopodobnie — w intencji autorki leżało przedstawienie epizodycznej postaci proboszcza jako pasterza, nie orjentującego się w wartości swych owieczek, uważam, że jednak **właśnie proboszcz** miał rację, oceniając Jana Smółkę jako biedaka, **niespełna rozumu.** Dowodziło tego jego postępowanie, przeciwne wszelkiej logice. Nawet tłumaczenie tej ucieczki jako ekspiacji za „grzech Jakóba," wobec brata popełniony w dzieciństwie, nie może znaleźć innego logicznego uzasadnienia poza nadwrażliwą mentalnością bohatera. Samo słuchowisko skostruowane dobrze — choć bez jakiegokolwiek spodziewanego zakończenia — zostało świetnie wykonane przez zespół znanych artystów.

„Zioła i kamienie" jako radjodramat, mimo braku końcowego akordu (obojętne: dobrego, czy złego) są raczej zjawiskiem — w tej dziedzinie twórczości artystycznej — dodatniem. Można mieć jednak daleko **idące zastrzeżenia,** co do słuszności postawienia ich na pierwszem miejscu. Chyba, że **wartość** innych konkursowych słuchowisk istotnie na to zezwalała.

r. R:

Ze świata

TRZY RAZY UNIKNĄŁ ŚMIERCI



Kapitan Wiley, komendant sterowca „Maçon“, który i tym razem wyszedł cało z katastrofy, a który już dwukrot nie poprzednio zdołał wyratować się przy katastrofach sterowców „Shenandoah“ i „Acron“.

—x—

Lustra w tramwajach

Praga wprowadziła świeżo oryginalną nowość. Są to wozy tramwajowe. udekorowane dużemi, pięknie szlifowanemi lustrami, w których można się przejrzeć ze wszystkich stron. Luster takich jest dziesięć w jednym wozie: po 4 z każdego boku i po jednym na drzwiach z jednej i drugiej strony.

Połączono tu przyjemne z pożytecznem: na lustrach bowiem zamieszczone są u dołu i z boku dyskretne, estetyczne reklamy rozmaitych firm.

Inowację tę polecamy uwadze Dyrekcji tramwajów lwowskich.

Nafta z węgla

Jak donosi „Daily Herald“, zbudowano w Billingham, w Anglji, specjalną fabrykę, w której przerabiać się będzie węgiel kamienny na naftę.

Fabryka uruchomiona zostanie już w lecie br., a produkcja jej obliczona jest na 135 miljonów litrów nafty rocznie.

Nowoczesne myśli i aforyzmy

„Cały świat stoi ci otworem“; mówi się młodemu człowiekowi. Ale — wszystkie drzwi znajduje zamknięte, a przy tylnych wejściach z reguły tłok.

* * *

Głos sumienia u niektórych ludzi odzywa się tak cichutko, że łatwo go nie dosłyszeć.

* * *

Najwięcej wrogów mają ludzie silni, — najwięcej przyjaciół — słabi.

Prace nad reformą pisowni

Zgodność poglądów w sprawach zasadniczych, rozbieżność w szczegółach

Niedawno pisaliśmy obszernie o proponowanych zmianach w dotychczasowej pisowni polskiej. Przypomnieć należy, że technika obrad przewiduje szczegółowe roztrząsanie poszczególnych zagadnień (n. p. kwestji „ó“ i „u“) w **komisjach**, których wnioski są następnie rozstrzygane drogą głosowania na posiedzeniach **pełnego komitetu.** Ponadto każda uchwała, przyjęta nieznaczną większością głosów, może być wstrzymana do następnego zjazdu pełnego komitetu **na żądanie trzech osób.** Obostrzenie to przyczynić się ma do uniknięcia przypadkowych zmian.

Dotychczasowe obrady wykazały zupełną jednomyślność co do dwu zagadnień: **nie wprowadzania czeskich znaków do polskiego alfabetu i utrzymania w wyrazach obcych w pierwszej** (od początku!) **zgłosce „i“, w dalszej za „j“** (np. diecezja). Jeżeli chodzi o pisownię wyrazów obcych, w których występuje **grupa „tr“** (n. p. tryumf, trymestr), wbrew dotychczasowemu przepisowi Akademji, który zresztą nie był respektowany, wypowiedziano się za zaleceniem pisowni przez „y“ (a nie „i“), z drugiej jednak strony pozostawiono swobodę pisania przez „yj“ („tryjumf)).

W głosowaniu za sprawą pisowni **2-go przypadku liczby „mnogiej wyrazów** takich jak „linja“, lekcja“, „Marja“ (dotąd obowiązywało: lekcyj, Maryj) — tylko jeden głos wypowiedział za utrzymaniem tego (słusznego zresztą) rozróżnienia, **5 głosów za nierozróżnianiem, 4** głosy za zostawieniem dowolności, a 4 osoby uznały „sprawę“ za niedojrzałą do rozstrzygania.

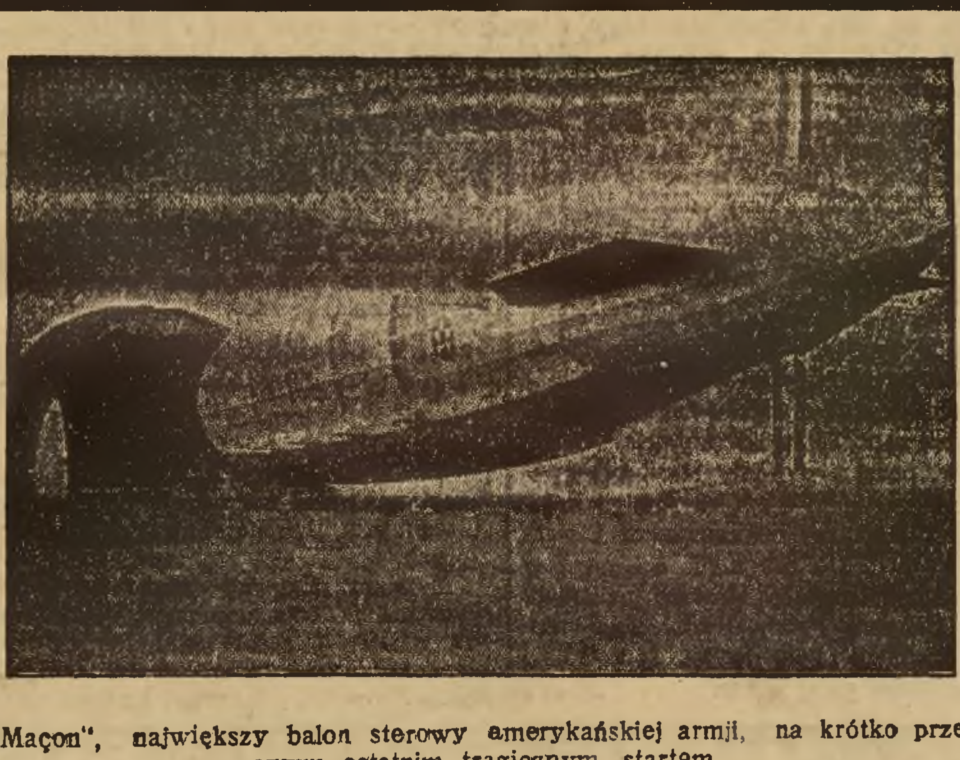
W sprawie zaimkowo-przymiotnikowych **końcówek -ym, -em, -ymi, -emi,** życzeniem ministerstwa oświaty było, by reforma poszła w kierunku uproszczenia, co poparli przedstawiciele towarzystw nauczycielskich. Wszystko to przyczyniło się, że w głosowaniu (przypominamy, że są to głosowania próbne) **13 osób oświadczyło się za nierozróżnianiem,** a tylko 3 za rozróżnianiem. Gdy jednak przyszło do szczegółów, zgody nie było. Za końcówką -ymi w liczbie mnogiej **bez względu na rodzaj** (a więc: „z dużymi mężczyznami“, „z dużymi dziećmi“) padło 11 głosów (3 za -emi, 2 osoby wstrzymały się od głosowania); za **-em w nazwiskach** na -e (np. Linde — Lindem) padło 14 gł. na 16 głosujących, za -em w nazwach miejscowości na -e (np. Zakopane — Zakopanem) 11 gł.; w sprawie pisowni **przysłówków i spójników, złożonych z zaimków,** zupełnie nie było zgody: 7 gł. było za „potym“, „zatym“, 6 gł. za „potem“, „zatem“, a 3 osoby nie wyraziły swej opinji.

Podobnie jeżeli chodzi o **„ch“ i „h“** nie było zgody. Za zachowaniem obu znaków padły tylko 2 gł., za zniesieniem zupełnem **„ch“** — 6 gł. (a więc „horoba“ tak jak „herbata“), za zniesieniem zupełnem **„h“** (a więc za „cherbatą“) — 1 gł., 5 osób wstrzymało się od wypowiedzenia opinji.

W sprawie tak radykalnej zmiany, jak zniesienie „rz“ i „ó“, proponowano **ograniczenie tych znaków do tych wypadków, w których żywa jest oboczność etymologiczna,** a więc: „rów“, bo „rowy“, „korzec“, bo „korce“, „wróg“, bo „wrogi“, ale „żeka“, „kożeń“, „kłutnia“, bo w tych wypadkach niema żywej oboczności etymologicznej.

Pozatem oświadczono się **za zmniejszeniem ilości wielkich liter,** oraz przecinków i ścisłem określeniem ich użycia.

—x—



„Maçon“, największy balon sterowy amerykańskiej armji, na krótko przed swym ostatnim tragicznym startem.

Nowa sztuka Bernarda Shaw'a

Zamieściliśmy wczoraj notatkę o zamiarze wystawienia w Warszawie jako prapremjery najnowszej sztuki Shawa „Matołek z wysp nieoczekiwanych“.

Otóż sztuka wystawioną ma być już w najbliższym czasie w teatrze Guild w Nowym Jorku, a tytuł jej w oryginale brzmi „The simpleton of the Unexpected Isles“.

Dyrekcji teatru nowojorskiego **tytuł wydawał się nieco za długi,** wobec czego zwróciła się telegraficznie do autora z zapytaniem, czy nie dałoby się go skrócić. Shaw oddepeszował krótko a wymownie: **„Czemu nie przeczytaliście całej sztuki?“**

Jak słychać, w sztuce tej omawia Shaw zagadnienia hygieny ras. Bohaterem jest duchowny, który znajduje się na onych „nieoczekiwanych wyspach“. Podobno występuje w sztuce O. nawet archanioł, zwiastujący Sąd ostateczny.

Sztuka obfituje w szereg tak śmiałych scen, że wystawienie jej w Londynie wydaje się rzeczą nieprawdopodobną. ze względu na ....cenzurę.

Na świat daleki

Jeszcze nade mną nie jaśniały żagle
Ani błękitem nie huczało morze;
A przecież wewnątrz zaszumiało nagle
Morskie marzenie w niebieskim kolorze.

Chociaż mi polskie wybrzeże nieznane
I choć Jastrzębia Góra tak daleka,
Chcę zamknąć oczy i ciągle uciekać
Z wielkim Conradem iść na oceany.

Bezkres bałtycki marzenia nie skalał!
Lepiej wędrować, niż głupio się żalić!
Lekko uniesie nas zachłanna fala,
Wszyscy znikniemy w dziwnej morskiej dali...

JERZY KWIETNIARZ

NAJLEPSZY LEKARZ. — Doktor X. uratował mi życie...

— Jak to było?

Wezwałam doktora A. Był u mnie, zbadał mnie, zapisał lekarstwo. Nie pomogło! Wezwałam doktora B. Był, zbadał mnie, zapisał lekarstwo. Nie pomogło! Wezwałam doktora C. Przyszedł, zbadał mnie zapisał lekarstwo. Nie pomogło! Chorowałam dalej! Wtedy wezwałem doktora X. Nie przyszedł wcale i wyzdrowiałem.!

„Pozdrawiam cię płytą gramofonową“...

Uwagi o „koncertach życzeń“ w Rozgłośni lwowskiej

Doniosła akcja ks. Rękasa, tego wielkodusznego krzewiciela idei prawdziwej miłości chrześcijańskiej, akcja, która ujęta w ramy „Apostolstwa Chorych“ dzięki poparciu Polskiego Radja, a w szczególności lwowskiej rozgłośni — stała się powszechną w Polsce i organizując olbrzymie szeregi radjosłuchaczy, stworzyła wielką rodzinę, której celem jest szlachetne niesienie materjalnej i moralnej pomocy chorym, zasługuje ze wszechmiar na uznanie i gorące poparcie. Miłosierdzie bowiem, które się stało podłożem tej akcji, dotyczy nie tylko chrześcijan-Polaków. W szpitalach, w klinikach, sanatorjach i w prywatnych mieszkaniach leżą chorzy wszelkich wyznań, narodowości i przekonań, a ze zbożnego dzieła ks. Rękasa korzystają nietylko chrześcijanie, ale też napewno bezwyznaniowi, wśród których nierzadko z wdzięcznością, skrywaną w sercu, przyjmuje dowody chrześcijańskiej miłości bliźniego niejeden zacietrzewiony ateista.

Nie można przesądzać, czy akcja „radjo dla chorych“ nie wyda może większych i donioślejszych rezultatów, niżby to wynikało ze skromnego jej założenia.

Każda jednak idea bywa częstokroć spaczoną lub wykoszlawioną przez jednostki, którym widocznie mało potrzeba do szczęścia i których umysł znajduje zadowolenie i rozkosz w tanich, płytkich i bezdusznych rzeczach, obliczonych na ludzką naiwność i tę nagminną słabość do poruszania się po linji najmniejszego oporu.

Jako jeden ze środków akcji dla chorych, wprowadziła rozgłośnia lwowska zwyczaj nadawania audycyj z płyt, na życzenia radjosłuchaczy wybranych. Życzenia te — jak to słyszymy — wpływają do rozgłośni obficie i ten właśnie fakt daje możność poczynienia bardzo przykrych i gorzkich uwag.

Czegóż bowiem życzy sobie większość radjosłuchaczy? Wysłuchałem kilkakrotnie owych „koncertów życzeń“, stwierdzić muszę, że wśród nadawanych płyt **góruje zawsze „tango“ — owa płyta, tuzinkowa kompozycja, w której króluje ckliwo — sentymentalna, zawodząca melodja na tle — jakże nudnego — jednostajnego i niewybrednego akompanjamentu. Tekst tych utworów, zaczerpnięty z pseudo - poezji kabaretowo-dancingowej, o rymach częstochowskich, z poezją niema nic wspólnego, a opiewając stałe zdrady, zawody, tęsknoty i t. p. ma dać wyraz uczuć pana „X“ do pani „Z“ lub na odwrót,** względnie stanowić **na formę pozdrowienia przez radjo!**

Jakże ubogo przedstawia się stan duszy tych radjoamatorów, którzy gustują w tego rodzaju „utworach“, pozbawionych nawet cienia piękna i stanowiących w wielkim dorobku muzycznym jedno wielkie zero!

Tango nie posiada nawet tych ewentualnych zalet, jakie ma trywialny foxtrot, skrzący się często dowcipem i zręcznością budowy.

Stanowi ono najlichszą, najbardziej doniedawna i najmniej artystyczną formę muzyczną, używaną przeważnie przez domorosłych, kawiarnianych kompozytorów — jako zło konieczne, przynoszące im — dzięki naiwności ludzkiej — wcale nie złe dochody. Uważam więc, że żądanie nadawania takich płyt równa się **publicznemu, bezwstydnemu obnażaniu duszy, pozbawionej jakiegokolwiek smaku i subtelności, nie mówiąc już o braku poczucia piękna.**

Gdyby bowiem dusza pana „X“ poczucie to posiadała, toby — gdy chodzi o serdecznie przemawiającą muzykę — zażądała odegrania dla pani „Z“ czegoś na prawdę pięknego i mówiącego — jak n. p. słynnej arji z op. „Faust“ „Kwiatki powiedzcie jej“ — lub „Zasmuconej“ Karłowicza — lub czegoś z tych pięknych — a mało znanych pieśni Moniuszki, albo innych pieśniarzy, posiadających pełnowartościowe i piękne teksty.

Koncert życzeń jest naprawdę odbiciem stanu duszy tych, którzy odegrania pewnej płyty żądają i dlatego pewno **wielu z nich nazwisko swe ukrywa pod pseudonimami i domyślnikami, niechcąc się przyznawać do zawstydzającej pustki w ich duszy. Ale osoby te dyskredytują tych, których takiemi płytami pozdrawiają.**

Śmiem przypuszczać, że jednak nie wszystkim, których nazwiska speaker ogłasza, miłe jest takie niewybredne pozdrowienie, że u niejednej osoby takie tango wywołuje rumieniec wstydu. Śmiem przypuszczać, że **niejedna „pozdrowiona“ w ten sposób osoba chętnieby się odwzajemniła już nie płytą, ale całym gramofonem najcięższego kalibru, rzuconym w głowę pozdrawiającego!**

Czyż naprawdę zamało mamy wartościowych, chociażby lekkich kompozycji, godnych odegrania w „koncercie życzeń“? Czyż każda godziwa akcja musi mieć swe ciemne strony? Pamiętajmy o tem, że radjo ma być czynnikiem kultury, że tych „pozdrowień“ słucha młodzież i nasiąka zawczasu treścią i melodją bezwartościowych i szkodliwych utworów.

Pamiętajmy, że cały świat ma możność na podstawie „koncertu życzeń“ odtworzyć sobie obraz naszej kultury i muzykalności!

I jeszcze jedno. Tym, którzyby z figlów lub ze złośliwości chcieli mnie „pozdrowić“ płytą z utworem w guście „Zimny drań“ lub „Dlaczegoś mnie porzucił“ oświadczam, że z chwilą ogłoszenia „koncertu życzeń“ — gwoli nie psucia sobie humoru — aparat wyłączam, mimo głębokiego mego uznania dla doniosłej akcji ks. Rękasa.

W. HAUSMAN

—x—

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Gdańsk się tuczy — Gdynia więdnieje

Oferta berlińsko-gdańska

(K) Porównując dane statystyczne, dotyczące ruchu towarowego **Gdyni** i **Gdańska** w latach 1933 i 1934 stwierdzamy:

Że ogólny **przywóz towarowy** Gdyni wzrósł w ostatnim roku tylko o 120.8 tys. tonn czyli o 13,7 proc. — podczas, **gdy przywóz towarowy Gdańska** wzrósł w tym samym roku o 152 tys. tonn czyli o 32,9 proc. Ogólny **wywóz towarowy Gdyni** wzrósł w tym roku tylko o 965.2 tys. tonn czyli o 18,4 proc., podczas, gdy **Gdańska** o 1,053.2 tys. tonn czyli o 22,5 proc.

Przejdźmy kilka cyfr szczegółowych przywozu: Przywóz **śledzi do Gdyni** w ostatnim roku wzrósł z 20.6 tys. tonn do 22.1 tys. tonn, zaś do **Gdańska** z 36,1 tys. tonn do 45,4 tys. tonn.

Przywóz **fosforytów** do Gdyni wzrósł tylko o 19,9, a Gdańska o 32.9 tys. tonn.

Na tych dwu artykułach widzimy, że dynamika Gdańska poważnie góruje nad Gdynią, na które to zjawisko niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę. Jest jednak szereg artykułów, które wprost sygnalizują spadek obrotów Gdyni, gdy w tym samym czasie obroty Gdańska wzrastają i to nader poważnie. I tak:

Rudy żelazne i manganowe w cyfrze przywozu Gdyni spadły z 32.3 tys. ton (w r. 1933) na 27,0 tys. tonn (w r. 1934). W tym samym okresie cyfra tego towaru w Gdańsku z 56.5 tys. tonn podskoczyła na 171,6 tys. tonn.

Mąka ryżowa i zbożowa w cyfrze wywozowej Gdyni spadła z 6,7 na 6.5 tys. tonn; Gdańska wzrosła z 7.1 na 89.8 tys. tonn, a więc przeszło o 1000 proc.

Bekony i wędliny spadły w Gdyni z 42.7 na 26.7 tys. tonn, (w Gdańsku wzrosły z 2,5 na 2,9 tys. tonn.

A wreszcie **drzewo. Wywóz desek**, łat, belek i bali spadł w Gdyni z 251.2 tys. tonn na 197,8 tys. tonn, a w Gdańsku wzrósł z 607.4 na 935,2 tys. tonn.

Od pewnego czasu wskazujemy, że polska polityka portowa, zwłaszcza w stosunku do Gdańska, **znajduje się na** niewłaściwej drodze. Wystarczy kilka obietnic gdańskich handlarzy, wystarczą nieszczere słowa dygnitarzy z Berlina a my mimo ciężkich doświadczeń historycznych, napychamy wór gdański dalszemi koncesjami.

Lada dzień oczekiwać należy sfinalizowania rokowań handlowych polsko angielskich. Prasa niemiecka i gdańska podchwyciła tę sytuację i w mig zorjentowała się w korzyściach, jakie z nich popłynąć mogą dla portu gdańskiego. Złożono niedwuznaczną ofertę którą zanotowały dwa pisma niemieckie a mianowicie berliński „Eildienst" i „Danziger Neueste Nachrichten". Berliński „Eildienst" po wyliczeniu towarów, których może Anglji dostarczyć Polska i towarów, które z Anglji importować będzie Polska twierdzi że:

„W pierwszym rzędzie należy się spodziewać ożywienia ruchu w porcie gdańskim, spowodowanego przez przeładunek i magazynowanie towarów polskich, a przedewszystkiem nafty, drzewa i zboża".

„Eildienst" spodziewa się, że „**gdański handel wystąpi jako pośrednik między Anglją a Polską.** Bo niezawsze będzie łatwem dla angielskiego kupca i przemysłowca stosunki na polskiem rynku samemu sobie wyrabiać i ponosić ryzyko transakcji. Z drugiej strony będzie wygodą dla polskich firm wewnątrz kraju, które kontaktów z Anglją nie mają, powierzyć **łączność między niemi a firmami angielskiemi pośrednikom gdańskim**".

Nie może ujść również naszej uwagi głos dziennika: „Danziger Neueste Nachrichten" Dziennik ten zajmuje się przedewszystkiem zagadnieniem eksportu **bekonów** i przypomina, że bekony stanowią jedną z **najważniejszych gałęzi eksportu polskiego** do Anglji. Zorjentowawszy się w sytuacji Gdańsk w r. 1926 zakłada u siebie **pierwszą** gdańską bekonarnię i wraz z Polską bierze udział w eksporcie do Anglji. Eksport ten z obszaru polskiego i gdańskiego pozwolił na przerabianie 25—30 tys. świń.

W latach **ostatnich na terenie Gdańska (Gdańsk i Zoppoty) pracują 3 firmy bekonowe** i dziś wobec rokowań polsko - angielskich składają swą ofertę.

„**Firmy gdańskie** — pisze „Danziger Neueste Nachrichten" — założyły na podstawie umów między Polską a Gdańskiem (w r. 1929), własny związek, do którego również należy pewna fabryka szynek solonych w Kaliszu. Żywimy nadzieję, że na podstawie umowy polsko angielskiej **rozwinie się ponownie eksport bekonów przez port gdański**".

Jak więc widzimy, Gdańsk umie korzystać z naszej słabości, umie swój spryt produkcyjny rozszerzyć nawet w granicach naszego kraju i obrócić go na własny rachunek.

Oferta została niedwuznacznie złożona i przez Berlin i przez Gdańsk.

Mając jednak na uwadze interesy naszego kraju, interesy gdyńskiego portu, mając przed oczyma cyfry przywozu i wywozu, które zacytowaliśmy na początku artykułu, uważnie śledzić należy zarówno losy układu handlowego polsko - angielskiego, jak i oferty berlińsko - gdańskiej.

Coraz więcej wypadków w górnictwie

Statystyka wypadków w górnictwie węglowem za m. styczeń wykazuje dalsze pogorszenie się stanu bezpieczeństwa w kopalniach.

W styczniu zaszło ogółem 21 wypadków, które pociągnęły za sobą 40 ofiar, w tem 17 zabitych i 13 ciężko rannych, nie licząc całego szeregu lżejszych obrażeń.

Liczba ta — 40 osób zabitych i ciężko rannych jest najwyższa w ciągu ostatniego półrocza. Prócz tego dodać należy do tego jeszcze 9 ofiar wypadków w bieda -szybach.

Ogółem w ciągu ostatnich sześciu miesięcy **zanotowano w kopalniach w Polsce** (bez bieda - szybów) **160 ofiar, w tem 81 śmiertelnych.** W statystyce wypadkowości na pierwszem miejscu w Zagłębiu Śląskiem stoi kopalnia Matylda — 16 ofiar, w tem 3 śmiertelne, dalej idzie kopalnia Jacek z 8 ofiarami — w tem 6 śmiertelnych i 2 znajdujących się w stanie beznadziejnym.

W Zagłębiu Dąbrowskiem najwięcej wypadków zaszło na kopalni Paryż; pociągnęły one za sobą 10 ofiar, w tem 4 śmiertelne.

Konjunktura...

„Kurjer Wileński" pisze: Ostatnio **na peryferjach miasta zauważono** coraz częściej zdarzające się wypadki opóźnień niektórych dzieci do szkół. Sprawą tą zainteresowano się. Jak stwierdzono część opóźnień spowodowana jest tem, **że dzieci nie posiadają obuwia.** W niektórych rodzinach na kilka dzieci jest tylko **jedna para** bucików. Matka więc odprowadza jedno dziecko do szkoły, zabiera następnie jego buciki, zostawiając mu wzamian jakieś pantofle domowego wyrobu, a następnie **wraca do domu** i oddaje buciki **drugiemu** dziecku, które skolei idzie do szkoły...

Zaiste polska konjunktura

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, dnia 15 lutego 1935.

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, życie, fasoli, grochu, rzepaku, rzepiku, mące i otrębach.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Usposobienie wyczekujące.

Dolar poza Giełdą zł. 5.27.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 5.50 zł., detal 9.5 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 15. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·70
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·50
5 proc. poż. kolejowa	63·50
6 proc. poż. dolarowa	78.25
4 proc. poż. dolarowa	54·30
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·60	Praga	22·12
Gdańsk	172·83	Paryż	34·93
Holandja	357·05	Szwajcarja	171·45
Londyn	25·83·	Włochy	45·05
N. Jork	5·29·	Berlin	212·60

Giełdy zagraniczne

Londyn. 15. II. 1935

N. Jork	4·87	Zurych	15·07
Paryż	73·96·	Praga	116·25
Berlin	12·16·	Sztockholm	19·40
Amsterdam	7·22·	Hiszpanja	35.69
Bruksela	20·89·	Wiedeń	26·18
Rzym	57·40	Warszawa	25·87

Paryż. 15. II. 1935

Londyn	73·90	Praga	63·40
N. Jork	15·15	Bukareszt	15.20
Bruksela	353·80	Berlin	608.
Rzym	128·80	Hiszpanja	207·20
Zurych	490·70	Amsterdam	1024

WANDA GILOWSKA 13

„Chemja i miłość"

Irenka do rana oka nie zmrużyła. Ładnej misji podjęła się. Ależ ona umie kłamać! Kasia przecież powiedziała, że od niej pożyczyła. Jakie to wstrętne, jakie upokarzające. Boże! Co za ludzie, co za typy istnieją na świecie. Taka śliczna kobieta, rujnuje siebie, męża, rozbija ognisko domowe, a nie potrafi wyrzec się gry w karty. Coś niesamowitego ma taki nałóg w sobie. Jak ratować to stadło małżeńskie od ruiny, jak odbudować to, co się już zawaliło?

Zasnęła dopiero wówczas, kiedy Krzysia poszła do szkoły. Przespała bardzo ważny wykład. Znużona bezsennością, zmęczona przykremi refleksjami zwlokła się z łóżka. Zadzwoniła na śniadanie. Kasia wnosząc herbatę, podała i list od matki, który nadszedł ranną pocztą.

List matki był bardzo smutny. Donosiła o zgonie ciotki i swojej chorobie. Pisała, że na pogrzeb nie pojechała, leżała bowiem zmożona nieustającemi krwiotokami. Niech się Irenka nie martwi, bo jest już o tyle lepiej, że z łóżka wstaje, a za jakie dwa tygodnie przyjedzie do L. do specjalisty, poradzić się, jak ma przeprowadzić kurację. Jeżeli ferje świąteczne wypadają prędzej jak 15 grudnia, to zrezygnuje z przyjazdu i dopiero po świętach przyjadą razem. Irenka przypomina sobie, częste przypadłości matki na tle kobiecej choroby. Nieraz prosiła ją, żeby się podała leczeniu, lecz prośba jej nie odnosiła skutku. Matka po kilkudniowem leżeniu, przychodziła szybko do zdrowia i znowu odkładała na później pójście do lekarza. Postanawia napisać, by matka przyjeżdżała natychmiast. Ona i tak nie będzie mogła na święta pojechać, gdyż musi się do egzaminu przygotować.

Myśląc o śmierci ciotki przypomniała sobie ów zapieczętowany list. Oblicza, dwa miesiące już dawno upłynęły. Nareszcie go przeczyta. Egzamin cierpliwości zdała chyba dobrze, doszła bowiem do tego, że zapomniała o istnieniu owego listu. Ze spodu walizy wyciąga kasetkę. Trzymając rzeźbione pudełko chwilę w rękach, przypomina sobie w jakim celu zabrała je z domu. Miała do nie składać ewentualne listy miłosne. Niestety, w przeciągu piętnastu miesięcy, prócz listów od matki i owego tajemniczego od ciotki, nie przybył tam żaden Machnęła z rezygnacją ręką i rozerwała szybko kopertę.

Z listu wypadł na podłogę banknot. W pierwszej myśli, że to stużołówka, szybko podnosi ją z podłogi i własnym oczom nie wierzy. W ręce trzyma banknot pięćset złotowy. O jak w porę przyszedł. Matka widocznie o czesnem zapomniała, bo w liście nic nie wspomina. A może nie ma. Odpada jedna troska. Zaczyna czytać list:

„Kiedy człowiek jest długo pozbawiony radości, przestaje jej pragnąć i oczekiwać, — a kiedy niespodzianie zastuka do drzwi, otwiera je z drżeniem, lękając się czy nie jest ona zamaskowanem cierpieniem. Tak zaczynam list do ciebie Irenko. Podziwiałaś mój hart, moją siłę w znoszeniu cierpień fizycznych, ale o jednem nie wiedziałaś, ukrytem głęboko dla oczu ludzkich. O tęsknocie, pożerającej mnie za córką. I stał się cud, Twój przyjazd, Twoje towarzystwo i drobne usługi ofiarowane mi, nietylko z grzeczności, lub w imię miłości chrześcijańskiej, ale tak wprost z czystego i szlachetnego serca, ukoiły tę głębię żalu do jedynej córki. Dały zapomnienie udręczonemu sercu. Stokrotnie Ci za nie dziękuję. Odłdziałaś mi odejście — bo czuję kres moich cierpień — wróciłaś wiarę w dobroć ludzką. Irenko, niechaj list mój będzie testamentem dla Ciebie, nie zostawiaj Matki samej. Choćby Ci w przyszłości złote góry obiecywali, a zależały one od Waszej rozłąki, zrzeknij się ich i zostań z nią. Ja zmierzyłam głębię bólu i jeszcze raz Ci powiadam, że niczem było dla mnie cierpienie ciała, nękające mię latami, wobec obojętności, czy może niemożności przebywania ze mną mojej córki.

Gdybym była bogata, obdarowałabym Cię po królewsku, lecz niestety, nic nie posiadam. Bużuterję zabrała Helenka, tych kilkaset morgów ma też zapisane dawno — a podobno tak je obdłużyła, że prędzej czy później, pójdą w obce ręce. Zostały mi tylko te pieniądze, które miałam na lekarza i lekarstwa. Ponieważ przez cały czas Waszego pobytu, nie było mi potrzebne ani jedno, ani drugie, wobec tego Tobie kochana i szlachetna Irenko, ofiaruję je wraz z błogosławieństwem na dalsze Twe życie. Niech Ci Bóg dopomoże w osiągnięciu celu.

Twoja cioteczna—ciotka
Emilja."

Banknot pięćset złotowy, nowy, leżał obok listu. Co za szlachetna istota — myśli Irenka z wdzięcznością o odeszłej w lepszy świat ciotce. Będzie na czesne, i na kilka miesięcy życia w L., a matka będzie miała możność wyleczenia się z długotrwałej choroby.

Warto być dobrą, jeżeli los tak wynagradza czło wieka. A ta dobroć przyszła jej tak łatwo, bez najmniejszego wysiłku. Dziwi się dlaczego dla ciotki w L. u której dziesięć miesięcy mieszkała, nie odczuła ani na sekundę sympatji, ani też chęci dobrego uczynku, a dla tej drugiej wszystko. Są widocznie tacy ludzie, dla których nawet na dobre słowo zdobyć się nie można. Są to chyba jednostki tak złe i przeżarte już złością na wskroś, iż zdaleka nią emanują.

Nim miała czas skończyć swoje refleksje, weszła Przylecka. Wzrok jej padł na leżący na stoliku banknot.

— Złota! Kochana panno Irenko! Czy to dla mnie? mówi uradowana, kładąc rękę na pieniądzach.

— Nie, — pada stanowcza odpowiedź. — Te pieniądze należą do mojej matki.

(C. d. n.)

Jeszcze jeden wniosek Klubu Narodowego w sprawie Berezy Kartuzkiej

WARSZAWA, 14. 2. (tel. wł. — G.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił wniosek w sprawie wyłonienia nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania postępowania władz administracyjnych i organów policji państwowej z osobami osadzonemi w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuzkiej. Wniosek zawiera projekt regulaminu komisji nadzwyczajnej, mówiący między innymi, że zadaniem komisji jest zbadanie wszystkich zarzutów, dotyczących warunków pobytu w Berezie Kartuzkiej zawartych w interpelacjach, wnioskach i przemówieniach sejmowych. Komisja ma się zaznajomić z treścią wszystkich instrukcyj wydanych przez władze administracyjne, przesłuchać świadków zpośród urzędników, funkcjonarjuszy policyjnych i odosobnionych, to zarówno już zwolnionych, jak i dotychczas tam przebywających. Komisja bądź w całości, bądź przez wyznaczonych członków, może zbadać miejsce odosobnienia w Berezie i warunki pobytu w niem. Komisja zakończy swoją działalność w ciągu 2 miesięcy od wyłonienia jej przez Sejm i złoży Sejmowi sprawozdanie. Zamknięcie, względnie odroczenie sesji sejmowej, nie przerywa działalności komisji.

Obóz izolacyjny w Berezie Kartuzkiej, wbrew zagwarantowanej przez konstytucję niedopuszczalności kary bez sądownie stwierdzonej winy, — także wbrew wyraźnemu brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej wprowadzającego miejsce odosobnienia, jest katorgą dla umieszczonych w nim osób, względem których stosowane są udręczenia fizyczne i moralne. Stwierdziwszy ten stan rzeczy Klub Narodowy, zaraz na pierwszem posiedzeniu Sejmu w obecnej sesji wniósł do pana prezesa Rady Ministrów interpelację, w której przytoczył wiele materjału dowodzącego, iż w Berezie znęcano się nad uwięzionymi. Odpowiedź pana premjera na tę interpelację, oparta na jednostronnych relacjach zainteresowanych władz policyjnych i politycznych, zaprzeczyła większości podanych faktów, inne przedstawiła w sposób tendencyjny, niektóre jednak zarzuty potwierdziła.

I tak odpowiedź pana premjera nie zaprzecza, że odosobnieni pozbawieni byli prycz, zarówno w karcerze jak i w celach. Nie zaprzecza, że przeniesieni na izbę chorych pozbawieni byli diety i to nawet w wypadku zasłabnięć gastrycznych. Nie zaprzecza, że odosobnieni nie mieli prawa otrzymania paczek żywnościowych. Co zaś do bicia, odpowiedź nie twierdzi bynajmniej, że bicia nie było, twierdzi jedynie, że nie było doraźnego karania w postaci bicia i dodaje zaraz, że opór czynny w myśl regulaminu obowiązującego w Berezie Kartuzkiej może być pokonywany nawet przez użycie broni, zaś opór wogóle, a więc i opór bierny może być pokonywany według obowiązującego regulaminu przez użycie siły. Jest to nic innego, jak wyraźne potwierdzenie podniesionych w interpelacji zarzutów, że odosobnionych bito.

Podpisani wnioskodawcy podjęli próbę przeprowadzenia dyskusji o Berezie, przy sposobności obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jednakże kierownictwo komisji nie pozwoliło na umieszczenie w protokole przemówień w tej sprawie. Zgodnie z art. 26 regulaminu obrad Sejmu, zażądaliśmy otwarcia dyskusji nad odpowiedzią premjera na interpelację w sprawie Berezy Kartuzkiej.. Wniosek nasz został jednak przez większość Sejmu odrzucony, jednak przypuszczamy nie dlatego, aby Sejm nie chciał poznać prawdy w tej sprawie, lecz ze względu politycznej solidarności większości sejmowej z rządem. W interesie nietylko społeczeństwa i państwa, ale także rządu i popierającego ten rząd obozu, leży zupełne wyjaśnienie zarzutów podniesionych przeciw traktowaniu umieszczonych w Berezie Kartuzkiej. Zadanie to może spełnić proponowana komisja złożona z niezależnych czynników i wyposażona przez Sejm w odpowiednie uprawnienia.

Pod wnioskiem podpisani są wszyscy posłowie Klubu Narodowego.

—x—

Zwięzła odpowiedź Niemiec na propozycje francusko-ang.

BERLIN, 14. 2. (PAT). Dziś popołudniu minister spraw zagran. Rzeszy Neurath przyjął ambasadora Brytanji Phippsa i ambasadora Francji Ponceta, którym **zakomunikował odpowiedź rządu niemieckiego na propozycje angielsko - francuskie z dnia 3 b. m.**

Odpowiedź niemiecka jest zwięzła i obejmuje dwie strony pisma maszynowego. Odpowiedź ma formę dość ogólnikową i utrzymaną jest w tonie przychylnym dla otwarcia rokowań dyplomatycznych na temat wszystkich spraw, które poruszone zostały w aide memoire angielsko - francuskiem.

Odpowiedź niemiecka zakomunikowana została niezwłocznie przez obu ambasadorów do Londynu i Paryża. Tekst noty ogłoszony ma być w sobotę w prasie porannej.

LONDYN, 14. 2. (PAT). Udzielając ambasadorowi brytyjskiemu odpowiedzi rządu niemieckiego minister Neurath miał podkreślić, że **Niemcy z satysfakcją przyjmują pośrednictwo W. Brytanji w sprawie doprowadzenia do porozumienia europejskiego i chętnie widziałyby w Berlinie odpowiedzialnego ministra brytyjskiego dla wszczęcia rozmów.**

Spodziewane jest, że do Berlina uda się albo minister Simon. albo min. Eden. Przyjazd miałby nastąpić z końcem bm.

Memorjał niemiecki doręczony ma być rządom zainteresowanym, a mianowicie Belgji, Włochom i Polsce.

Z żałobnej karty.

Ś. p. JÓZEFA GRZEBYKÓWNA

Na posterunku pracy zmarła młoda nauczycielka, pełna zapału i poświęcenia dla swego zawodu. Ur. w Przemyślu w r. 1907, tam ukończyła seminarjum naucz., poczem 6 lat temu, objęła obowiązki nauczycielskie w Smolinie, k. Rawy Ruskiej. Przeciążona pracą uległa grypie zakończonej śmiercią.

Była nauczycielką z powołania. Kochała swoją misję oświatową, tak, jak kochała dzieci. Dobra, łagodna i wyrozumiała, na ołtarzu oświaty ludowej złożyła swe bezinteresowne nadzieje, trudy i znoje. Młodzież czuła, iż zbliża się do niej sercem, że to opiekunka współczująca i troskliwa prostuje jej ścieżki. Cechowała Ją wiara głęboka i miłość Ojczyzny. Pokój Jej duszy. (x)

Głosowanie nad budżetem państwa

WARSZAWA, 14. 2. (tel wł. G.) W głosowaniu nad budżetem państwa Sejm przyjął całość budżetu głosami BB. oraz trzech drobnych grupek, m. in. grupki pos. Stahla **przeciw głosom wszystkich klubów opozycyjnych.**

Przy końcu posiedzenia rozwinęła się jeszcze dyskusja w związku z pierwszem czytaniem ustawy o państwowym podatku gruntowym. Pos. Staniszkis z Klubu Narodowego wskazał, że **projekt ten powinien był mieć daleko doskonalsze formy, niż ma w istocie, przewiduje on bowiem możliwość obciążenia 1 ha w kwocie od 50 gr. do 25 zł., pozostawiając to do decyzji rządu.** W obecnych warunkach 25 zł. za hektar równa się 2 centnarom żyta, a więc dobrej jak na dzisiejsze czasy tenucie dzierżawnej. Jeżeli klasyfikacja, której ustawa nie dokonywuje, lecz pozostawia ją do uznania rządu, będzie źle wykonana, to całość ustawy będzie zła.

Również krytyce poddali projekt ustawy pos. Langer i Nowicki z Klubu Ludowego. Pos Langer stwierdził, że nowe ustawy podatkowe nietylko nie polepszą stanu dzisiejszego, ale pogorszą go. Można powiedzieć, że **nie branie pod uwagę siły płatniczej podatnika stało się drugą naturą Ministra Skarbu.** Głównym celem projektu jest wyciśnięcie jak najwięcej soków ze zrujnowanego rolnictwa. Może komisja skarbowa dokona gruntownej zmiany projektu, gdyż w obecnej swej postaci nadaje się on tylko do odrzucenia.

Projekt odesłano do komisji skarbowej. Po odczytaniu wniosków, m. in. wniosku Klubu Narodowego w sprawie Berezy Kartuskiej, posiedzenie zamknięto. Termina następnego posiedzenia nie wyznaczono.

—x—

Niespodziewany konflikt w łonie gabinetu francuskiego

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby dep., **min. Laval wygłosił ekspose na temat polityki zagranicznej, mimo, że na kilka godzin przedtem prezydjum rady ministrów wydało komunikat zawiadamiający, że premjer i minister spraw zagran. nie udadzą się na posiedzenie komisji.**

W politycznych kołach wysnuwają stąd wniosek, że **premjer Flandin ogłosił ten komunikat bez porozumienia się z min. Lavalem. Echa tego incydentu notuje dzisiejsza prasa. „Action Française" stwierdza, że min. Laval został poinformowany o tym komunikacie dopiero przez pewnego dziennikarza. Laval miał wówczas oświadczyć, że tego rodzaju rozporządzanie jego osobą uważa za zbyt daleko idące i dlatego mimo deklaracji prezydjum rady ministrów udaje się na posiedzenie komisji.**

„Le Quotidien" zwraca uwagę, iż **fakt, że premjer Flandin w drodze komunikatu zakazuje mówić ministrowi spraw zagranicznych, wykracza poza ramy sporów osobistych.** Fakty takie nie przyczyniają się do podniesienia prestiżu Francji, zwłaszcza w chwili gdy nawiązano tak bardzo nieroztropne i niebezpieczne rokowania. Pismo wskazuje na rozbieżności w łonie rządu, które doprowadzają do otwartej walki między prezydjum rady ministrów, a Quai d'Orsay.

*

PARYŻ, 14. 2. (PAT). Według pogłosek krążących w kołach parlamentarnych **premjer Flandin w zapowiedzianej na jutro wielkiej mowie w Izbie dep. postawić ma kwestję zaufania.**

Goering zastępcą Hitlera

BERLIN, 14. 2. (PAT). W berlińskich kołach politycznych **oczekują nominacji premj. Göringa na zastępcę Hitlera jako głowy państwa. Nominacja, która do tej pory była odraczana ze względów politycznych, ma nastąpić z dniem 1 marca z okazji powrotu Saary do Niemiec.**

Zmiana polityki niemieckiej wobec Kościoła katolickiego?

BERLIN, 14. 2. (PAT). Wielkie wrażenie wywarła w tutejszych kołach katolickich wiadomość o udziale kanclerza Hitlera i min. Goeringa w przyjęciu wydanem przez nuncjusza msgr. Orsenigo z okazji rocznicy koronacji Papieża Piusa XI. W wizycie tej **koła katolickie upatrują związek z przyszłymi rokowaniami rządu Rzeszy o wykonanie konkordatu. Zwracają przytem uwagę na fakt, że min. Goering wbrew dotychczasowym zakazom zezwolił na urządzenie w dniu 17 b.m. w pałacu sportowym w Berlinie przez związki i organizacje katolickie wielkiej manifestacji hołdowniczej ku czci Ojca Św.**

Stronnicy Hauptnana wybili szyby w sądzie

NOWY JORK, 14. 2. (PAT). Naczelnik więzienia we Flemington zakomunikował, że **w najbliższą sobotę Hauptman będzie przewieziony do więzienia w Trenton** (stolica stanu New Jersey) **i zostanie osadzony w celi skazanych na śmierć.**

Opinja publiczna Ameryki w sprawie wyroku jest podzielona. **Stronnicy Hauptmana po ogłoszeniu wyroku wybili szyby w gmachu sądu.** Obrońca Hauptmana Reilly oświadczył, że wyrok jest największą omyłką sprawiedliwości ostatnich czasów.

Głową gdyńskiej sanacji zainteresował się prokurator

WARSZAWA, 14. 2. (tel. wł. — G.). Z Gdyni donoszą, że wykryto tam duże nadużycia w założonem przez sanatorów Towarzystwie Budowy Osiedli. Towarzystwo to, założone przed dwoma laty, uzyskało od władz szereg gruntów należących uprzednio do wojskowości. Władze spółki tak zaczęły gospodarować, że głośno mówiono o nieporządkach i stratach. Wobec tego komisarz rządu w Gdyni, p. Sokół, **zarządził rewizję rachunkowości spółki przez dwu ekspertów sądowych powołanych z Warszawy.** Wyniki rewizji jeszcze nie są opublikowane, jednakże w świecie gdyńskim mówią głośno, że **towarzystwo było faktycznie towarzystwem wzajemnego popierania się sanatorów w Gdyni i że zarabiali oni na niem duże pieniądze.**

Prezes miejscowego BB. i wicedyrektor Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni **Kawczyński,** był członkiem rady towarzystwa, sekretarz gdyńskiego BB. inż. **Prohaska,** członkiem zarządu, a filar miejscowej sanacji **Jeziorowski** dyrektorem naczelnym towarzystwa. Rejent **Janicki,** również wybitny sanator sporządzał prawie wszystkie akty dla tego towarzystwa i miał wszystkie dostawy cegły. Głośno się mówi, że **Jeziorowski w ciągu jednego roku 1933 wybrał z kasy Towarzystwa pod różnemi pozycjami zgórą 70.000 zł.** Bilans za rok 1933 podobno był fałszywy, gdyż wykazywał fikcyjne zyski, od których tantjemy Jeziorowski i Prohaska podjęli jeszcze przed walnem zgromadzeniem spółki. Komisarz Sokół zażądał od wojewódzkich władz BB. zawieszenia władzy sanacji gdyńskiej w osobie wyżej wymienionych panów. Krążą pogłoski, że całą sprawą T. B. O. zajął się już prokurator.

Piąty wiceprezydent Warszawy

WARSZAWA, 14. 2. (PAT). Minister Spraw Wewnętrznych powołał wczoraj **piątego wiceprezydenta m. Warszawy Juljana Kulskiego,** dyr. państw. monopolu spirytusowego.

Goście warszawscy w Worochcie

WOROCHTA, 14. 2. (PAT). Na uroczystości związane z dorocznym marszem Huculskim Szlakiem II. Brygady Legjonów przybyli do Worochty gen. **Kasprzycki,** pierwszy wiceminister spraw wojskowych, wicemin. kolei inż. **Bobkowski,** d-ca O. K. VI. gen. **Popowicz,** gen. Rupert z Warszawy, woj. **Jagodziński,** gen. **Czuma,** prezes lwowskiej dyrekcji kolei **Łaguna** i w. i. Pozatem przybyły liczne wycieczki z całej Polski.

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie schroniska i domu ludowego T. S. L. w Rafajłowej w obecności wiceministra Bobkowskiego i przedstawicieli władz.

POGOŃ — UKRAINA 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

(b). W dalszym ciągu rozgrywek o mistrz. okręgu rozegrany został wczoraj wieczorem mecz pomiędzy **Pogonią a Ukrainą.** Zwyciężyła zasłużenie **Pogoń 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).** Wskutek silnej śnieżycy gra była mało ciekawa i stała na na niskim poziomie. Obie bramki dla Pogoni, która wystąpiła bez Salitrskiego i Memmerlinga, strzelił **Krasuski.** Sędziował p. Sokołowski.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota 16 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. A. Furmańskiego. **13.05 Czajkowski:** symf. patetyczna (płyty). **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegląd giełd. **15.45** Najnowsze nagrania na płytach. **16.30 Wesoła audycja dla dzieci na wsz. st. P. R.**

17.00 Transm. z Krakowa. **17.30** Pieśni w wyk. Janiny Hoszowskiej. **17.50** Transm. z Krakowa. **18.00 „Lwów jako ośrodek lecznictwa wygł. dr. St. Ostrowski, wiceprez. m. Lwowa. 18.15 — 18.45** Koncert fortep. **18.45** „Ulice i gmachy dzisiejszej Moskwy“ reportaż inż. L. Tomaszewskiego. **19.00 Ork. mandolinistów „Arja“ Koło T. S. L. im. Kościuszki pod dyr. M. Długosza. 19.20** Z Łodzi. „Łask. — miasto bujnego rodu“ odczyt wygł. p. R. Merson. **19.30** Krótki recital T. Michałowicza (wiolon.) **19.45 Program na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19,56 Wiad. sport. 20.00** Z Wiednia. „Śpiew, taniec i śmiech“ potpourri wied. w ukł. W. Hruby. **20.45** Dz. wiecz. **20.35** Jak prac. w Polsce“

21.00 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Adelina Korytko-Czapska (śpiew). 1) L. v. Beethoven: Uwertura „Egmont“ — wyk. ork. 2) C. M. Weber: Arja z op. „Oberon“ odśp. z tow. ork. A. Korytko-Czapska, 3) R. Wagner: Wstęp i śmierć Izoldy z dramatu muz. „Trystan i Izolda“ wyk. ork., 4) Fr. Liszt: „Loreley“ — wyk. z tow. ork. A. Korytko-Czapska. **21.45 „Epos codzien ności polskiej“** z kic liter. wygł. p. J. E. Skiwski. **22.00** Transm. z Paryża (Warsz.) Paul Cazin wygł. felj. francuski pt. „Cywilizacja w Polsce“ na wsz. st. **22.15 Koncert rekl. 22.30** Muzyka tan. (płyty) **23.00** Kom. **23.05 „Loża Szyderców“ 23.35 Muzyka lekka (płyty). 24.00 — 1.00** Muzyka tan. ork. A. Flato.

—x—

UROCZYSTOŚCI NA HUCULSZCZYŹNIE. Ci, którym warunki nie pozwoliły wyjechać na Huculszczyznę, gdzie od 13 b. m. odbywa się szereg imprez o charakterze sportowym lub krajoznawczym, związanych z „Marszem Szlakiem II Brygady“, będą mogli usłyszeć kilka fragmentów tych uroczystości, które transmitować będzie z Worochty na całą Polskę Rozgłośnia Lwowska w sobotę 16 bm. Program transmisji następujący: godz. 14.00 — 14.15 wyścigi konne Hucułów, godz. 17.00 — 17.15 uroczystości pod Krzyżem, godz. 18.15 — 18.45 regionalny teatr huculski. Pozatem podane będą wyniki zawodów. Reportaż z uroczystości w Worochcie prowadzić będzie Dr Breit.

„WESOŁA AUDYCJA DLA DZIECI“ Dziś w sobotę o godz. 16.30 usłyszą dzieci wesołą rewjetkę pt. „Bawmy się w ciuciubabkę“ pióra Juljusza Tota z muzyką i śpiewami. Na rewjetkę złoży się szereg wesołych i miłych obrazków rewjowych m. in. „Kule śniegowe“, „Hipek puszcza bańki z mydła“, „Czekolada z pianką“, Szczepko i Tońko“ w dziecinnym pokoju, „Stara zabawka“ i „Bawmy się w ciuciubabkę“. Udział zawsze mile widzianych Szczepka i Tońka gwarantuje powodzenie rewjetce, którą pieczołowicie zajmie się Ciocia Ada.

—x—

20.00 RADIO PARIS. „La chanson de Fortunio“ — operetka Offenbacha.

20.10 BERLIN „Boccacio“ — opera kom. Suppego.

21.00 MEDJOLAN. „Norma“ — opera Belliniego.

Radjostacja krakowska

Sobota 16 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy. 13.05 Muz. baletowa z płyt. 15.30 Transmisja z Warszawy. 15.35 Harcerska watra. 15.45 Najnowsze nagr. na płytach. 16.30 Transm. ze Lwowa.

17.00 Muz. popularna w wyk. zesp. instrumentalnego „Studio“, 1) W. Żeleński: Śpiew, Widma i pochód kapłanów, 2) J. Friedman: Pieśń ludowa, 3) W. Peterson - Berger: Irmelin Rose, 4) E. Grieg: a) Kartka z albumu, b) Taniec norweski, 5) Massenet: Nokturn, 6) R. Stafford: Wonderful one (Ten najpiękniejszy), E. Mac-Dowell: Taniec czarownic. 17.30. Transm. z Warszawy. 17.50 „Nowoczesne mieszkanie“, odczyt z cyklu „Dom i rodzina“, wygł. dr. J. Feldmanowa. 18.00 „Co słychać w świecie“. w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.00 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.00 Muz. tan. z płyt. 19.20 Transm. z Łodzi i Warszawy. 19.45 Progr. na dz. następ. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport.

20.00 Transm. z Wiednia i Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Koncert życzeń z płyt. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.35 D. c. koncertu z płyt. 24.00 — 1.00 Retransmisja muz. tan. z Londynu (na krótkich falach.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla szuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Kraty
do okien i drzwi okazyjnie kupię. Zgłoszenia Kantor Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 10796

Sprzedaże

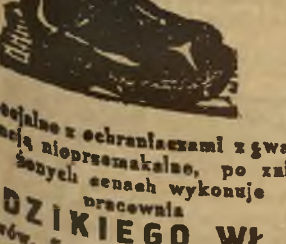
Włóczka potaniała
Ale tylko we Firmie „DOM WŁÓCZKI“ Lwów, Sykstuska 3. Tamże najnowsze wzory i BEZPŁATNA NAUKA. 251

NAJPIĘKNIEJSZE
fasony, przystępne ceny ATELIER SUKIEN DAMSKICH „MARJA“ Lwów, Akademicka 22 I p. 292

Magazyn papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 Poleca księgi handlowe różnych systemów 102



FORTEPIANY pianina najmuje, sprzedaje, kupuje
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891



Narciarskie obuwie
specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia
DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Snopkowska 33. 19

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych Poleca „DOM WŁÓCZKI“ Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka 1878



Bieliznę
męską i damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Bełmów 4. 1102

Poduszki
elektryczne wedle przepisów lekarskich najtaniej „LUX“ Lwów. Akademicka 15. 224

Smoking
zupełnie nowy okazyjnie sprzedam Lwów, Domagaliczów 9 gospodyni. 10614

Salonik
pluszem kryty, zegar ścienny, konsola z lustrem sprzedam. Listopada 28 parter prawy. 10865

Sprzedam
fortepian krzyżowy, Lwów Rutowskiego 19. Muzeum Przemysłowe Dozorca wskaże. 1088?

Słoneczną
nową willę jednopiętrową z ogrodem przy Listopada sprzedam lub zamienię na pensjonat w zdrojowisku. Listy, Kurjer, Zimorowicza 10. „Zamiana“ 10847



Fortepian
„Rösler“ krótciutki sprzedam bardzo okazyjnie. Lwów, Sklepiarski Kopernika 26. 1087?

NAPRAWA
WIECZNYCH PIÓR, Maszynedom, Lwów, Słowackiego 2, NAPRZECIW POCZTY. 223



Król duński Chrystjan jest wielkim amatorem żeglarstwa. Widzimy go tu na pokładzie jachtu żaglowego „Dan“, na którym bierze udział w dorocznym wyścigu jachtów w Cannes.

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń. gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon artystyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego. Tel. 54-68. Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 177-

Jadalnię
orzechową, sypialnię nowoczesną sprzeda tanio Stolarnia Lwów, Batorego 24. 10891

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Prawdziwe
rydze kiszone, beczułka 5 kg 6 zł., marynowane 8 zł., grzyby suszone, ładne po 6 zł. kilogram bryndza prawdziwa owcza, beczułka 5 kg. 8 zł., jagodze brusznice, smażone z cukrem, beczułka 5 kg. 9 zł. wysyła franco za pobraniem poczt. Pinkas Sturmer, Kosów k/Kołomyi. 10886

Mleczarnię
rentowną w śródmieściu elegancko urządzoną z powodu wyjazdu odstąpię za 1.000 zł. Administracja Kurjera Lwów, Zim. 10 pod „Korzystne“ 10879

Smokingowy
garnitur z dodatkami — koszula — jedwabna chusteczka, krawat — cena 150 zł. Lwów, Domagaliczów 9 m. 6 — gospodyni. 10821

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Cztery pokoje
Komfortowe, — zremontowane Lwów, Chmielowskiego 10, do wynajęcia 10885

4 pokoje
słoneczne pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Długosza 37|I. 10893

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

3 i 5 pokoi
do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 10710

1—2 pokoje
z kuchnią, ewnt. komfortem poszukiwane zaraz dla młodego bezdzietnego małżeństwa. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera pod „Czynsz gwarantowany“. 10799

Wynajmę
5-pokojowe mieszkanie, pełny komfort taras na ogród. Wiadomość Lwów, Pieninskiego 31. 10828

Mieszkanie
5-pokojowe z komfortem przy ul. Batorego 12 zaraz do wynajęcia. 10832

4 pokoje,
komfort, park stryjski ul. Pułaskiego 14 Lwów do wynajęcia. (5)

Pokój
kawalerski i pokój kuchnia centrum do wynajęcia tylko państwowym. Wiadomość „Czytelnia Gazet Oaza“ Rutowskiego 22 10850

3 pokoje
kuchnia, komfort najchętniej system korytarzowy poszukiwane w okolicy ul. Zielonej Tarnowskiego. Łask. zgłoszenia uprasza się do Kurjera pod „Od marca“ 10856

3 pokoje
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Dzieślewskiego 5. 10858

Wynajmę
pokój, kuchnia parter Jalowiec i izba sutoryny. Wiadomość od 15—18 Lwów, Pijarów 56. 10859

Pokój
nyża i kuchnia do wynajęcia w parterze. Wiadomość Lwów, Lwowskich Dzieci 37. I. p. na prawo godz. 3—5. 10860

Wałowa 11A
Pięciopokojowe mieszkanie, I. piętro, komfort, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. 10861

2 pokoje
kuchnia pełny komfort do wynajęcia od 1 marca ul. Zielona 87a I p. nowa realność. 10869

3-pokojowe
mieszkanie z komfortem zaraz do wynajęcia Lwów, Chorążczyzna 10 dozorczyni wskaże. 10870

2 pokoje
kuchnia — zaraz. Lwów, Chorążczyzny 11. Wskaże dozorczyni. 10813

4-pokojowe
słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 10871

4-pokojowe
mieszkanie z kuchnią frontowe pełny komfort, balkon I p. Kopernika 29a zaraz do wynajęcia Wiadomość u dozorcy. 10681

Do wynajęcia
przy ulicy Długosza 29. 3 pokoje z kuchnią, łazienką, pokój służbowy spiżarką remontowane. Wiadomości tel. 29—97. 10844

Do wynajęcia
nieumeblowany pokój kawalerski przedpokój woda Lwów, Gosiewskiego 4. 10846

3, 4-pokojowe
I p. pełnokomfortowe, centrum, poszukiwane. Oferty Kurjer, Zimorowicza 10. „Major-lekarz“ 10864

2 pokoje
małe z przynależytościami Lwów Zielona 105 Swetlik. 10817

4-pokojowe
mieszkanie z kuchnią frontowa pełny komfort, balkon I p. Kopernika 29a zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 10681

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kacik“

Pokój
dla pań, studentek Lwów, Miłkowskiego 9. I. p. m. 4. 10875

Umeblowany
pokój wejście z klatki, centralne ogrzewanie, do wynajęcia Lwów Dembińskiego 18. 10876

Pokój
z osobnem wejściem, dla dwóch panów (pań) Lwów, Zygmuntowska 3 a. m. 3. 10877

Ciepły
słoneczny pokój łazienka kuchnia gazowa do wynajęcia zaraz telefon 34-77 10880

Umeblowany
pokój do wynajęcia Lwów Kwiatkówka 7. 10887

Frontowy
pokój do wynajęcia Lwów, Wronowska 15 m. 6. 10833

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“

Pokój
umeblowany, wejście nieskrępujące zaraz wynajmie gospodarz Lwów, Wronowska 12 oglądać popołudniu. 10867

Klatkowy
pokój frontowy umeblowany Lwów, św. Anny 11a II. 9. 10863

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Lwów Wojciecha 16/II m. 5. 10866

Pokój
słoneczny, utrzymanie. Lwów, Gołębia 4/II drzwi 5. 10810

Pokój
umeblowany Lwów, Zofji 11a/I m. 7. 10818

Poszuk. pracy

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Maria W.

Rządca
ekonom lat 34, żonaty, 1 dziecko, 13 lat praktyki, szkoła Czernichowska, skromnych wymagań, energiczny, dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sumienny“ 10888

Młoda
panienka z maturą gimnazjalną poszukuje posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Es. Jot.“ 10586

Szyję
suknie, przerabiam, reperuję wszelką odzież Lwów, Kochanowskiego 60 m. 16. 10798

Kucharka
gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje posady wyłącznie do kuchni, wiadomość Lwów, Magdaleny 3. 10851

Kucharka
lat 33 Polka poszukuje posady do domu katolickiego zaraz. Wiadomość Lwów, Hołówki 6 u p. Kraus dla Dobrowolskiej. 10848

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca
dobrze gotująca potrzebna. Lwów, Słowackiego czternaście drzwi cztery. 10894

Poszukuję
kasjerki Polki dobrze się prezentującej do mleczarni dworskiej. Kaucja 600 zł. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Orjentacja“ 10890

Dwie
intel. panienki będą przyjęte „Czytelnia Gazet Oaza“ Lwów, Rutowskiego 22. 10855

Samotny
urzędnik poszukuje inteligentnej gospodyni. Zgłoszenia z fotografją kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wieś“. 10838

Panienkę
do dziecka poszukuję Lwów, św. Mikołaja 21/I na lewo. 10854

350 zł.
miesięcznego zarobku (także ubocznego) oferuje zagraniczna firma osobom obojga płci za interesującą i lekką pracę domową. Miejscowość obojętna, ponieważ pracę można wykonywać wszędzie i nie są wymagane żadne specjalne warunki. Potrzebną bezpłatną broszurę prosimy zażądać i natychmiast rozpocząć pracę. Na porto i koszta ogłoszeń prosimy załączyć 0.50 zł. w znaczkach pocztowych pod adresem: Firma „Herrom“ Tallinn, Estonia, Postkast Nr. 238. 10816

Kucharka
30—40 lat Polka umiejąca gotować, ślicznie prać, prasować potrzebna do 2 osób. Zgłoszenia pisemne, odpisy 2 ostatnich świadectw do Adm. „Bardzo czysta“. 10868

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

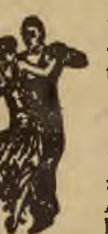


Z okazji wystawy światowej jaką w roku bieżącym urządza Bruksela, rząd belgijski wypuszcza pamiątkowe monety 40-frankowe, których podobiznę zamieszczamy.

Nauka

Nauka pisania na maszynach
opłata miesięczna 5 zł.

Przepisywanie i powielanie
przyjmuje Romańska Lwów, Zyblikiewicza 5. 10892



Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Uzdrowiska

Jabłonica
Doskonałe tereny narciarsko-turystyczne, miłe schronisko na przełęczy Tatarskiej. Stacja Tatarów nad Prutem. 10881

Rozłucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i ozdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 10701

Różne

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanie i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Katar nosa i krtani
usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 2119



zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater“ Lwów Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela. pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106



Księgi handlowe
różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Marjan Kafka
dawniej A. Szkowron, Lwów, Kopernika 3 poleca sandacze i dorsze mrożone, drób bity, dziczyznę i zające po Zł. 1·40 oraz wszelkie towary kolonjalne 10708

Bank
Dla obrotu handlowego i przemysłowego spółdz. z ogr. odp. we Lwowie w likwidacji zwołuje członków na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 16 lutego w lokalu przy Sykstuskiej 22 godz 19, Porządek dzienny: Zatwierdzenie bilansu likwidacyjnego. 10867

P. Tańczyna
Józefa wzywam do jawienia się u mnie do 3 dni w przeciwnym razie sprawę oddam władzom karno-sądowym. Marjan Pakosz 10883



Baniaki
i balje pocynkowane poleca firma Fr. CHLADEK
Lwow, Rynek 45. 1996

Piotr
Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 19 telefon 60-27. Na składzie doborowe materjały Robota solidna. Ceny przystępne. 30632

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 10815



Łóżka żelazne

Tapczany metalowe
PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 4
Telefon 74-80.
Fabryka Tercjarska 10
Telefon 15-58. 114

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 191

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców. otomany kanapek wraz z dezynfekcją. Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1671

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego fryzjerskiego chrześcijańskiego zakładu Józefa Michalskiego Zyblikiewicza 49. 10814

Chrześcijański
Zakład radjo-techniczny Zarek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty 10239

Krawiec
męski Zygmunt Szymański Lwów Czarnieckiego 3. Wykonuje według najnowszych żurnali wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 30495

Zegarmistrzowska
wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 304

Zguby

Zaginiony
Weksel in blanko na 400 zł. z podpisami Kosińska Sabina Misiewicz Zofja unieważniam Stefanja Siekierska. 10889

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pomoc lekarska
GABINET KOSMETYCZNY „DISTINCTION“ Kopernika 42a II p. tel. 72-18 regeneruje, odmładza, uzdrawia cery. — Liczne podziękowania — Prowadzi Kursy Kosmetyczne pod kierown. lekarza i inż. chemii. 332



— Na cały sezon 2 tysiące złotych, z willi będzie pan miał przecudny widok na przestrzeni 40 kilometrów
— Może pani zechce obniżyć cenę. Jestem krótkowidzem.

(Illustration Paryż). S. F.

DENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski